

JACEK JĘDRYSIAK

Poglądy Hermanna von Boyen na problem systemu obronnego zachodniej granicy Królestwa Prus

Pruski minister wojny Hermann von Boyen jest postacią powszechnie znaną w historiografii jako jeden z przywódców stronnictwa liberalnego¹ oraz architekt idei *Landwehry* jako odrębnej instytucji obywatelskiego wojska². Obraz ten powstał przede wszystkim w oparciu o monumentalną biografię pióra Friedricha Meinecke³. Jest to o tyle istotne, że Meinecke jest uważany za jednego z twórców koncepcji historii duchowej (*Geistgeschichte*) i historii idei (*Ideengeschichte*)⁴. Wbrew części poglądów Leopolda von Ranke⁵ miał

¹ E. Dorn Brose, *The Politics of Technological Change in Prussia. Out of the Shadow of Antiquity*, Princeton 1993, s. 75–77; Ch. Clark, *Prusy. Powstanie i upadek 1600–1947*, tłum. J. Szkudliński, Warszawa, 2009, s. 349–363; L. Moczulski, *Miecz Nibelungów. Zarys historii armii pruskiej i niemieckiej 1618–1967*, Warszawa 1967, s. 95–104; S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, Warszawa 2004, s. 276–292; H. Schnitter, *W kwestii miejsca pruskich reformatorów systemu wojskowego w historiografii NRD*, tłum. M. Tomczak, „Przeгляд Zachodni” 1980, nr 4, s. 66–71.

² G. A. Craig, *The Politics of the Prussian Army: 1640–1945*, London-Oxford-New York 1955, s. 65–81; D. Schmidt, *Die preußische Landwehr. Ein Beitrag zur Geschichte der allgemeinen Wehrpflicht in Preussen zwischen 1813 und 1830*, Berlin 1981, s. 94–137; D. E. Showalter, *The Prussian Landwehr and Its Critics, 1813–1819*, „Central European History” 1971, nr 1, s. 18–33; H. Stübig, *Heer und Nation. Zum Entwicklung der pädagogisch-politischen Ideen Hermann von Boyen*, „Militärgeschichtliches Mitteilungen“ (MGM) 1999, z. 1, s. 1–22; D. Walter, *Preußische Heeresreformen 1807–1870: militärische Innovationen und der Mythos der „Roonschen Reform“*, Paderborn-Wien-München 2003, s. 281–355.

³ F. Meinecke, *Das Leben des Generalfeldmarschalls Hermann von Boyen*, t. 1–2, Stuttgart 1896–1899.

⁴ H. Olszewski, *Nauka historii w upadku. Studium o historiografii i ideologii historycznej w imperialistycznych Niemczech*, Warszawa-Poznań 1982, s. 63.

⁵ J. Krasuski, *Fryderyk Meinecke. Historyk-historiozof-polityk*, „Kwartalnik Historyczny” 1962, nr 1, s. 44–46.

on traktować historię jako realny i racjonalny strumień zdarzeń⁶, ujmując pruskie zwycięstwa i zjednoczenie Niemiec w kategoriach tryumfów idei, realizowanych przez wielkie jednostki⁷. To przez pryzmat ich działań a nie dziejów szerokich mas (*Sozialgeschichte*) miał dokonywać ocen zjawisk politycznych, co Henryk Olszewski określił jako próbę „indywidualizacji tego co ogólne”⁸. Efektem takiego podejścia była specyficzna forma biografii, prezentująca procesy historyczne przez pryzmat życiorysu postaci. Znany z liberalnych przekonań Meinecke wybrał Boyena na symbol ducha reformy państwa, walki o utrzymanie *Landwehry* i oparcia ustroju państwowego o zasady konstytucyjne⁹. Mimo tych zastrzeżeń praca ta stanowi do dziś podstawowe źródło informacji na temat życia dwukrotnego (1814–1819, 1841–1847) kierownika resortu wojny, jak również wielu aspektów pruskiej polityki, zagranicznej i wewnętrznej w pierwszej połowie XIX stulecia. Główny atut pracy stanowi oczywiście wykorzystanie rozległej bazy archiwalnej, której brak jest główną bolączką większości powstałych po pożarze poczdamskiego *Heeresarchiv* w kwietniu 1945 r.¹⁰ studiów poświęconych armii pruskiej. W przeciwieństwie jednak do wielu innych zagadnień sytuacja z materiałem będącym podstawą opracowania Meineckiego prezentuje się nad wyraz komfortowo. Porównanie stanu zachowania znajdującej się w zbiorach *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz* (dalej GStA PK) w Berlin-Dahlem spuścizny Boyena¹¹ z cytowanymi przez Meineckiego materiałami oraz pochodzącymi z lat dwudziestych i trzydziestych XX w. spisami¹² wskazuje wyraźnie na możliwość znacznego poszerzenia części jedynie zarysowanych przez niemieckiego badacza wątków¹³.

⁶ G. Iggers, *Deutsche Geschichtswissenschaft: Eine Kritik der traditionellen Geschichtsauffassung von Herder bis zur Gegenwart*, München 1971, s. 261–262.

⁷ J. Krasuski, *Fryderyk Meinecke...*, s. 46–47.

⁸ H. Olszewski, *Nauka historii...*, s. 64.

⁹ G. Iggers, *Deutsche Geschichtswissenschaft...*, s. 255–256; J. Krasuski, *Fryderyk Meinecke...*, s. 42, 47.

¹⁰ H.-J. Schreckenbach, *Współczesne archiwa niemieckie. Rzut oka na historię i organizację archiwów RFN*, „Archeion” 1996, t. XCVI s. 122–123.

¹¹ *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz* (dalej GStA PK), VI. Hauptabteilung (dalej HA), Nachlass (dalej NI) Hermann von Boyen der Ältere (dalej H. von Boyen).

¹² GStA PK, IV. HA, Rep. 15 A, nr 884, Kriegs-Archiv, Sektion II, Kap. XIV, b. d., s. 34–70, 104–108; H. O. Meisner, G. Winter, *Übersicht über die Bestände des Geheimen Staatsarchivs zu Berlin-Dahlem, cz. 2: II-IX. Hauptabteilung*, Leipzig 1935 (= Mitteilungen der preussischen Archivverwaltung, z. 25); E. Müller, E. Posner, *Übersicht über die Bestände des Geheimen Staatsarchivs zu Berlin-Dahlem. I. Hauptabteilung*, Leipzig 1934 (= Mitteilungen der preussischen Archivverwaltung, z. 25).

¹³ Na marginesie chciałbym zaznaczyć, że spuścizna Meineckiego okazała się mało pomocna w próbie odpowiedzi na pytanie czy badacz ten miał zamiar rozwijać niektóre z tych zagadnień; GStA PK, VI. HA, NI F. Meinecke.

Powyższy wniosek dotyczy przede wszystkim materiałów dotyczących *stricte* wojskowej działalności Boyena. Mam tu na uwadze dwie główne kategorie źródeł: projekty dotyczące obronności państwa oraz niepublikowane rozważania teoretyczno- i historyczno-wojskowe. Obie grupy materiałów spotkały się oczywiście z uwagą Meineckego, jednak nie zostały omówione w sposób wyczerpujący¹⁴. Hans Rothe, autor najnowszej edycji części materiałów ze spuścizny Boyena, zarzucił w tym kontekście Meineckemu, że mimo perfekcyjnego obeznania z jego spuścizną, nie zdecydował się on na edycję pism ministra wojny¹⁵, a sama przeprowadzona przez niego analiza ma charakter powierzchowny. Mimo słuszności tych uwag, także Rothe jedynie w bardzo ograniczonym zakresie uzupełnił zarysowany przez poprzednika obraz. Sytuacja ta jest niezwykle istotna w odniesieniu do szkiców dotyczących systemu obronnego zachodniej granicy Prus. Choć Meinecke wspominał zdawkowo o części z nich w swoim opracowaniu¹⁶, to jednak nie pokusił się o próbę ich zestawienia oraz analizy ukierunkowanej na rekonstrukcję postrzegania przez Boyena tej tematyki. Ich przebadanie wydaje mi się tymczasem kluczowe wobec podnoszonej przeze mnie we wcześniejszych tekstach¹⁷ hipotezy o istnieniu instrukcji dotyczących planowania obronnego przekazywanych przez Ministerstwo Wojny poszczególnym Dowództwom Generalnym (dalej DG). Pomijając zachowane koncepty instrukcji dla dokonujących rekonesansów terenów Prus Karla von Grolmana i Gustava von Raucha¹⁸, nie udało mi się w toku dotychczasowych badań natrafić¹⁹ na bezpośredni dowód potwierdzający tę hipotezę. Choć wiadomo, że Boyen otrzymywał w latach 1815–1819 projekty dotyczące obrony Nadrenii i Westfalii²⁰, nie da się z całą pewnością odpowiedzieć na pytanie jak zapatrywał się na

¹⁴ F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 2, s. 444–470.

¹⁵ *Hermann von Boyen und die polnische Frage. Denkschriften von 1794 bis 1846*, oprac. H. Rothe, Köln-Weimar-Wien 2010, s. 287.

¹⁶ F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 2, s. 455–456,

¹⁷ J. Jędrysiak, *Koncepcje obrony wschodniej granicy Prus w latach 1815–1819* [w:] *Wojsko-Polityka-Społeczeństwo. Studia z historii społecznej od antyku do współczesności*, pod red. J. Jędrysiaka, D. Koresia, G. Straucholda i K. Widzińskiego, Wrocław 2013, s. 149–188, (= „Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości”, t. 2); *idem*, *Granica wschodnia w pruskim planowaniu obronnym w latach 1815–1830*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” (PHW) 2014, nr 3 (249), s. 7–32.

¹⁸ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 334, Instruktion für den General v. Grolman über die Befestigung der östlichen Provinzen, 1816 r.; GStA PK, VI. HA, NI H. von Boyen, nr 336, Instruktion für den General v. Rauch über die Befestigung der westlichen Provinzen des preußischen Staates, 29 III lub V 1816 r.

¹⁹ Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC 2011/01/N/HS3/01102.

²⁰ Np. GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 1, Hake an v. Boyen: Bericht an den König über die militärische Lage der preuß. Provinzen am Rhein, Einleitung der Befestigungsarbeiten, Koblencja 2 I 1817 r., k. 8–9.

ich treść. Wspomniana instrukcja dla Raucha umożliwia analizę tej problematyki jedynie w ograniczonym stopniu, nieznane są także wnioski z jego misji. W literaturze spotkać można zresztą tezę, iż Boyen o wiele więcej uwagi poświęcał zagadnieniom obrony swych rodzinnych Prus Wschodnich²¹. Faktycznie, zachowane źródła pokazują konsekwentne zainteresowanie tą materią, szczególnie w kontekście fortyfikacji na prawym brzegu Wisły, gdzie w jego dociekaniach można wskazać na stałość optyki dla okresu 1815–1819 i lat czterdziestych XIX w.²². Znajdujące się w spuściznie Boyena memoriały dotyczące zachodniej granicy Prus przeczą jednak takiemu stawianiu sprawy, mają one bowiem charakter równie kompleksowy, jak studia dotyczące terenów wschodnich, powstały ponadto na przestrzeni przynajmniej kilkunastu lat, pokazując ciągle zainteresowanie także tym obszarem²³.

Wadę każdego z powyższych memoriałów stanowią okoliczności powstania. Dwa z nich zostały napisane ponad wszelką wątpliwość w okresie pozostawania przez Boyena w stanie spoczynku w latach 1819–1841, mają zatem charakter prywatnych studiów, trudno określić kontekst i aktualności znanych autorowi informacji na temat potencjału militarnego Prus, a w jednym wypadku także odbiorcę. W wypadku tekstu uznawanego za najstarszy, dyskusyjny jest zarówno czas powstania, jak i kwestia autorstwa i potencjalnego adresata. Nie można wobec tego traktować tych memoriałów inaczej, niż jako wyraz osobistych przekonań Boyena odnośnie problemu obrony granicy zachodniej. Z drugiej strony dostęp do powstałych w dłuższym czasie materiałów pozwala na uchwycenie stałych i zmian w optyce generała, wzbogacających wiedzę o wpływie jaki mógł wywierać na to zagadnienie. Z tego też względu zdecydowałem się na prezentację ich treści, z intencją skupienia się na optyce pruskiego ministra wojny, bez próby dokładnej rekonstrukcji procesu planowania obronnego na zachodniej granicy Prus. W związku z tym w tekście omówię wyłącznie przypisywane Boyenowi pisma, przy jednoczesnym zaznaczeniu elementów korespondujących ze znanymi przejawami planowania obronnego.

Pierwszy z zachowanych tekstów ma jednocześnie najbardziej tajemniczy charakter²⁴, niejasne jest bowiem jego autorstwo, czas powstania i potencjalni

²¹ F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 2, s. 455–456, 534–535.

²² GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 505, Über die Befestigung der östlichen Grenze, nach 1820; *ibidem*, nr 507, Östliche Landesverteidigung, 1837 r. Interesujących materiałów na temat koncepcji fortyfikacji prawego brzegu Wisły nie zawiera, niestety,teczka: GStA PK, III. HA MdA - Ministerium des Äußeren nr I 9774 Anlage von Befestigungen auf dem rechten Weichselufer 1843–1847.

²³ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 331, Über ein Vertheidigungs system im Nördlichen Deutschland, [1818 r.], k. 30–37v.; *ibidem*, nr 302, Mobilmachung der Armee, sierpień[?] 1830 r.; *ibidem*, nr 506, Versuch eines Vertheidigungs Plans für die Rhein Provinzen, geschrieben in März 1833.

²⁴ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 331, Über ein Vertheidigungs system im Nördlichen

odbiorcy. Memoriał nosi tytuł *Über ein Vertheidigungs system im Nördlichen Deutschland*, jest niepodpisany i niedatowany, zawiera za to liczne dopiski na marginesach²⁵. Ich autorem jest najpewniej królewski adiutant Karl Friedrich von Knesebeck, którego podpis znajduje się pod uwagami. Mogłoby to sugerować, że spod jego pióra wyszedł cały tekst, w takim wypadku podpisany byłby jednak cały memoriał, a nie tylko adnotacje. Ponadto zachowany szkic przypomina raczej brudnopis, trudno wobec tego zakładać, że znalazł się w takiej formie w materiałach Boyena. Mając jednak w pamięci podobne wątpliwości odnośnie znajdujących materiałów dotyczących Prus Wschodnich²⁶, nie można wykluczyć takiej sytuacji. Zakładając autorstwo Boyena, należy natomiast postawić pytanie o potencjalne powody zamieszczenia przez Knesebecka uwag na koncepcie. Samo w sobie podnosi to nieco rangę tego opracowania, choć może dziwić tak bliska współpraca Boyena z jednym z przywódców wrogiej mu frakcji. Można się także zastanawiać czy tekst ten nie jest tożsamy ze wspomnianym przez Meineckego „Denkschrift über die Verteidigung des nördlichen Deutschlands, August 1814“ Karla von Müfflinga²⁷. Brak wiedzy o treści tego tekstu uniemożliwia jednak osąd w tej sprawie, Meinecke wspomina jedynie, że znajdowały się w nim koncepcje dotyczące podniesienia Kolonii do rangi pełnoprawnej twierdzy, co raczej nie koresponduje z zawartością memoriału. Za dzieło anonimowego oficera uznał z kolei memoriał Klaus-Jürgen Bremm²⁸, który jednak nie odniósł się zupełnie do dopisków Knesebecka. Zgodnie z sugestią placówki w Dahlem tekst ten mógł wyjść spod pióra Boyena, brak, niestety, dostatecznych dowodów potwierdzających tę tezę, tym niemniej charakter tekstu wydaje mi się wskazywać na możliwe autorstwo ministra wojny, do czego skłania mnie także analiza równie niejasnej kwestii jego datowania. Jeden ze starych inwentarzy sugeruje, że powstał on około 1816 roku²⁹. Z kolei Bremm jest zdania, że napisano go przed 1818 r.³⁰. Analiza treści memoriału wskazuje moim zdaniem, że powstał on faktycznie ok. 1818 i może dotyczyć sytuacji powstałej tuż przed lub po kongresie w Akwizgranie. Zawarte w nim rozważania odnośnie potencjalnych działań francuskich oraz kontrpoczyną sił koalicji korespondują bowiem wyraźnie z podjętymi w trakcie kongresu zobowiązaniami. To właśnie m. in. na wniosek Boyena 15 listopada 1818 r. podpisano tajny protokół, zakładający że w przeciągu dwóch miesięcy od wybuchu wojny wojska

Deutschland, b. d. [1818 r.?], k. 30–37v.

²⁵ *Ibidem*, k. 31v., 33v., 34v., 36, 36v.

²⁶ J. Jędrzyak, *Koncepcje obrony...*, s. 174–179; *idem*, *Granica wschodnia...*, s. 22–23.

²⁷ F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 2, s. 152, przypis nr 2.

²⁸ K.-J. Bremm, *Von der Chaussee zur Schiene Militärstrategie und Eisenbahnen in Preußen von 1833 bis zum Feldzug von 1866*, München 2005, s. 33.

²⁹ GStA PK, IV, HA, Rep. 15 A, nr 884, Kriegs-Archiv, Sektion II, Kap. XIV, b. d., s. 61.

³⁰ K.-J. Bremm, *Von der Chaussee...*, s. 33.

angielskie skoncentrują się w Brukseli, pruskie w Kolonii, austriackie pod Stuttgartem, a po kolejnym miesiącu Rosjanie osiągną Moguncję. Anglicy mieli obsadzić Ostendę, Ypres i część punktów nad Skaldą, Prusacy fortyfikacje na Mozie i Sambrze. Kontyngenty pozostałych państw niemieckich miały być rozdzielone wzorem kampanii 1815 r. na zasadzie geograficznej³¹. Dalsze żądania odnośnie zwiększenia pruskich uprawnień względem twierdz niderlandzkich stały się powodem misji Karla von Müfflinga³² do Brukseli, w toku której przesłał on Boyenowi zbieżny w wielu punktach opis systemu obronnego Niderlandów oraz potencjalnych działań koalicji w razie wojny³³. Fakty te uważam za przemawiające za datowaniem tekstu na właśnie ten okres, mogą one także sugerować autorstwo Boyena, analizującego to zagadnienie w toku zażartej batalii dyplomatycznej³⁴.

Autor memoriału zakładał³⁵, że Francuzi mieli dwie drogi do odzyskania swych posiadłości na lewym brzegu Renu: natarcie między Skaldą i Mozą lub z Alzacji i linii rzeki Saary na Moguncję. Mogli też zastosować kombinację obu wariantów³⁶. W chwili wybuchu wojny Francuzi musieli mieć przewagę, siły niemieckie miały się bowiem składać głównie z kontyngentów mniejszych państw, a poważniejsze posiłki mogły znaleźć się na tym teatrze wojny dużo później. Stąd w Niderlandach i zachodnich Niemczech należało liczyć na ducha wojennego mieszkańców, którzy stawić musieli pierwszy zbrojny opór. Założenia te były podstawą całego planu wojny i fortyfikacji Niderlandów oraz północnych Niemiec. Atak Francuzów między Skaldą i Mozą³⁷ był dla nich bardzo korzystny, obszar ten oferował bowiem bardzo zasobny teren z licznymi środkami walki. Lokalne siły nie miałyby szans

³¹ H. von Treitschke, *Deutsche Geschichte im Neunzehnten Jahrhundert*, cz. 2: *Bis zu den Karlsbader Beschlüssen*, Leipzig 1882, s. 471–472.

³² Więcej na temat tej postaci: J. Jędrysiak, *Karl von Müffling jako szef pruskiego Sztabu Generalnego w latach 1821–1829* [w:] *Kadry decydują o wszystkim. Studia z dziejów biografistyki wojskowej*, pod red. J. Jędrysiaka, D. Koresia, G. Straucholda i K. Widzińskiego, Wrocław 2015, s. 309–373, (= „Wrocławskie Studia z Historii Wojskowości”, t. 4).

³³ GStA PK, VI. HA, N1 H. v. Boyen, nr 48, Memoire an Wellington und Metternich über Maßnahmen im Fall eines französ. Angriffs, [listopad?] 1818 r., k. 7–12.

³⁴ O udziale Boyena w negocjacjach w Akwizgranie: F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 2, s. 294–296.

³⁵ GStA PK, VI. HA, N1 H. v. Boyen, nr 331, Über ein Vertheidigungs system im Nördlichen Deutschland, b. d. [1818 r.?] k. 30.

³⁶ W instrukcji dla Raucha Boyen zakładał trzy możliwe konstelacje wojny, ze wsparciem Niderlandów przez Anglię, bez takiej pomocy oraz z przejściem Belgów na stronę francuską; GStA PK, VI. HA, N1 H. v. Boyen, nr 336, Instruktion für den General v. Rauch über die Befestigung der westlichen Provinzen des preußischen Staates, 29 III lub V 1816 r., s. 19–24. Müffling uważał, że inwazja na Niderlandy musiała być pierwszym celem każdej nowej wojny wywołanej przez Francję; GStA PK, VI. HA, N1 H. v. Boyen, nr 48, Memoire an Wellington und Metternich über Maßnahmen im Fall eines französ. Angriffs, [listopad?] 1818 r., k. 7.

³⁷ GStA PK, VI. HA, N1 H. v. Boyen, nr 331, Über ein Vertheidigungs system im Nördlichen Deutschland, b. d. [1818 r.], k. 30–31v.

oprzeć się tym działaniom, ze względu na dużą przewagę wroga. Możliwe były wyłącznie działania opóźniające, za konieczne uznawał autor tekstu wyznaczenie terenu, w którym siły obrońcy mogłyby działać jako armia flankująca. Autor memoriału nie obawiał się o stan ducha mieszkańców terenów między Skaldą i wybrzeżem, tamtejsi Flamandowie słynęli bowiem z waleczności porównywalnej z Niemcami, sprzyjał im także poprzecinany kanałami teren. Umocnione punkty w Ostendzie i Nieuwpoort były przygotowane do znacznego utrudnienia poczynań wroga. Waga tych punktów polegała także na tym, iż stanowiły one potencjalny punkt lądowania angielskich posiłków. Po ich przybyciu obie twierdze tworzyły doskonałą pozycję flankującą przeciwko francuskim działaniom między Skaldą i Mozą. Ofensywne wykorzystanie tej pozycji wymagało jednak zabezpieczenia przejść przez Skaldę, szczególnie zaś podniesienia ponownie do rangi najważniejszej twierdzy w Niderlandach Tournai. Teren między Mozą i Mozela był poprzecinany przez liczne wzgórza i rzeki, mało zasobny i bardzo lesisty. Francuzi ze swojej linii twierdz w Lotaryngii mieliby do przebycia dwadzieścia i więcej mil do Limburga oraz Akwizgranu w bardzo niekorzystnym terenie. Zlewisko Sambry i Mozy było terenem zasobnym, kontrolowanym przez Namur, najważniejszą twierdzą w Niderlandach. Armia lub korpus posiadający pozycję w jej pobliżu mogły powstrzymać każde natarcie wroga między Skaldą i Mozą, zamieniając jego operację w wypad, przynoszący wprawdzie łupy, ale niewiele chwały wodzowi³⁸. W identyczny sposób kształtowały się stosunki w razie francuskiej próby natarcia z Lotaryngii i linii Saary w kierunku Moguncji. Wydawało się raczej nieprawdopodobne by wróg wybrał ten odcinek do działań w pierwszej kolejności, albowiem był on osłaniany przez dwie silne pozycje flankujące, które mogły zniweczyć jego poczynania. Punkty te znajdowały się w Mannheim i Trewirze, w powiązaniu z Luksemburgiem. Fortyfikacja Trewiru wydawała się koniecznością³⁹, albowiem kontrolowanie tego punktu uniemożliwiałoby w praktyce atak na Moguncję. Każdy ruch z Trewiru w kierunku Zweibrücken i Kaiserslautern odcinał Francuzów od Moguncji i zmuszał do

³⁸ Podobnie Müffling, który uznawał jednak potencjalne uderzenie między Tournai a wybrzeżem za jedynie pomocnicze, uważając, że Francuzi uderzą wprost na Brukselę lub wzdłuż Mozy; GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 48, Memoire an Wellington und Metternich über Maßnahmen im Fall eines französ. Angriffs, [listopad?] 1818 r., k. 8v.-9.

³⁹ Boyen podnosił tę kwestię w instrukcji dla Raucha, wskazując przy tym na trudności terenowe w realizacji tego zadania; GStA PK, VI. HA, NI H. von Boyen, nr 336, Instruktion für den General v. Rauch über die Befestigung der westlichen Provinzen des preußischen Staates, 29 III lub V 1816 r., s. 19–21. Za fortyfikacją Trewiru opowiadali się także szef Sztabu Generalnego DG w Nadrenii Carl von Clausewitz oraz August Neidhardt von Gneisenau; Clausewitz an Gneisenau, Nassau, 29. Juli 1818 [w:] C. von Clausewitz, *Schriften—Aufsätze—Studien—Briefe*, pod red. W. Hahlwega, t. 2, cz. 1, Göttingen 1990, s. 342–346; *Memoire über die Befestigung von Trier* [w:] *ibidem*, t. 2 cz. 2, Göttingen 1990, s. 1125–1128.

modyfikacji zamiarów. Należało jednak w tym celu przygotować połączenia drogowe między tymi punktami⁴⁰.

Krótki rzut oka na teatr wojny w chwili rozpoczęcia działań powinien określać jasno cały plan, stąd nie miało sensu analizowanie dalszych kroków i roli głębiej leżących fortyfikacji. Zakładano, że twierdze we Flandrii (Ostenda, Nieuwpoort, Menen i Tournai) będą bronione przez *Landwehrę* i mieszkańców prowincji, przy niewielkim wzmocnieniu regularnymi oddziałami w Tournai. Cała regularna armia niderlandzka wraz z *Landwehrą* z Brabancji, Nijmegen oraz Namur miała skoncentrować się w obozie na Mozie i oczekiwać nieprzyjacielskiego ataku. Namur zaopatrywało Luksemburg, którego załogę powinna wesprzeć okoliczna ludność. Oddziałom państw centralnych Niemiec wyznaczono punkt koncentracji za Speyerbach, z korpusem pod Kaiserslautern. W razie ataku wroga Moguncja miała otrzymać niezbędną załogę, a cała reszta sił skierować się do obozu w Mannheim. Tak wyglądał plan pierwszej linii ugrupowania przeciw Francji. Anglicy mieli przybyć do Ostendy, Holendrzy musieli utrzymać do tego momentu zarówno ten punkt, jak też Antwerpię, Venlo i Maastricht. Pruskie siły nad Renem powinny w tym czasie skoncentrować się w Akwizgranie, osłaniając Mozelę, Jülich, Kolonię i Kobleniec⁴¹.

W Koblencji skoncentrować powinny się siły Hesji-Kassel i Nassau, co było najprostszą metodą wsparcia oddziałów w Moguncji i Mannheim. W trzeciej linii reszta państw niemieckich miała zgromadzić swe siły odpowiednio w Minden na północy, Erfurcie w centrum i Ulm na południu. Poczynania wroga określały konieczne poruszenia. Jeśli wybrałby on natarcie między Skaldą i Mozą, to armia niderlandzka cofnęłaby się do Namur⁴². Twierdza ta dawała możliwość powstrzymywania wroga tak długo, jak będzie to konieczne by przybyły gromadzące się w Akwizgranie siły. Po połączeniu, armia taka byłaby zdolna do powstrzymywania Francuzów do momentu, gdy siły główne z Minden i Erfurtu przekroczą Ren, co pozwoliłoby na przejście do ofensywy, zwłaszcza gdyby znajdujący się we Flandrii Anglicy podjęli równocześnie działania na tyły i flanki przeciwnika. W wypadku skierowania przez Francuzów sił głównych przeciw Moguncji, oddziały zgromadzone nad Speyerbach miały ruszyć pod Mannheim i Moguncję. Jednostki z Akwizgranu miały się przemieścić do Trewiru, zagrażając

⁴⁰ GStA PK, VI. HA, Nl H. v. Boyen, nr 331, Über ein Vertheidigungs system im Nördlichen Deutschland, b. d. [1818 r.?], k. 31v.-32.

⁴¹ *Ibidem*, k. 32v.

⁴² Müffling zakładał zabezpieczenie Namur, przy jednoczesnym odwróceniu sił niderlandzkich w kierunku Brukseli i dalej Antwerpii oraz Nijmegen, w zależności od sytuacji współdziałając z Anglikami lub siłami niemieckimi nad Mozą; GStA PK, VI. HA, Nl H. v. Boyen, nr 48, Memoire an Wellington und Metternich über Maßnahmen im Fall eines französ. Angriffs, [listopad?] 1818 r., k. 9v.-10.

twierdzom w Thionville i Saarlouis, przesuając się dalej do Zweibrücken i Kaiserslautern. Siły zgromadzone w Koblencji miały wyruszyć do Simmern. Gdyby wróg znalazł się pomiędzy dwoma korpusami, musiałyby się wycofać, oddając zdobyte tereny bez walnego starcia, co pozwoliłoby na zdobycie czasu na skoncentrowanie głównych sił państw niemieckich na Renie i rozpoczęcie wojny ofensywnej. Jeśli Francuzi wybraliby atak w obu punktach najważniejsze byłoby utrzymanie twierdz Namur i Tournai, które pozwalały na połączenie z siłami gromadzącymi się w Akwizgranie⁴³. Utrzymanie ich zadecydować miało o całym przebiegu kampanii. Możliwa była konieczność wydania bitwy przeważającemu przeciwnikowi, jednak jedynie po dokonaniu odpowiednich przygotowań. Panowanie nad terenami między Mozą i Mozlą i łatwość poruszeń między Namur, Akwizgranem, Luksemburgiem, Trewirem i Koblencją pozwalała na utrudnianie wszelkich działań wroga, przy przygotowaniu niezbędnych dróg i koordynacji działań z Anglikami⁴⁴.

Autor memoriału nie chciał dokonywać dogłębnej oceny teatru wojny w południowych Niemczech. Uważał bowiem, że żadna operacja wroga na tym obszarze nie mogła być prowadzona wyłącznie przeciw Moguncji. Nawet podczas wojen rewolucyjnych Francuzi nie podjęli jednak ataku na południowe Niemcy, dopóki nie opanowali lewego brzegu Renu. Autor memoriału uważał, że jak długo sprzymierzeni zachowywali kontrolę na Skaldą, Mozą i Mozlą, tak długo południowe Niemcy były zabezpieczone przed wszelkimi posunięciami wroga. Pozycja w Hunsrück w sposób lepszy chroniła Szwabię niż ta w Schwarzwaldzie. Oczywiście nie oznaczało to zaniechania przygotowań obronnych tego regionu. Jego najważniejszą twierdzą było tradycyjnie Ulm, do którego należało doliczyć cały szereg punktów na Neckarze i w Schwarzwaldzie. Uwzględnienie tych warunków pozwalało przejść do rozważań nad warunkami ofensywy⁴⁵.

Po pierwszej z przewidywanych bitew koalicja znalazłaby się zapewne w stanie fizycznym i moralnym, zmuszającym do podjęcia decyzji o inwazji na Francję lub metodycznym ataku na poszczególne punkty na jej granicy. W obu wypadkach musiały zostać przygotowane środki do wielu oblężeń, trzy kolumny powinny w tym celu stać gotowe w Antwerpii, Maastricht i Koblencji. Siły te powinny wyruszyć ze Skaldy do Tournai, z Mozy do Namur i z Mozeli do Trewiru. Korpusy oblężnicze miały zostać sformowane z garnizonów twierdz leżących na tyłach i *Landwehry*, aby nie osłabiać sił głównych. Oblęgać należało tylko najważniejsze twierdze, mniejsze punkty

⁴³ Ustalenie zasad współdziałania z koncentrującym się korpusem pruskim było naczelnym zadaniem Müfflinga, który zakładał jednak jako punkt koncentracji Koblencję i budowę biegnącej stamtąd do granicy szosy; *Ibidem*, k. 11.

⁴⁴ GStA PK, VI. HA, Nl H. v. Boyen, nr 331, Über ein Vertheidigungs system im Nördlichen Deutschland, b. d. [1818 r.?], k. 32–34.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 34v.-35.

powinny być jedynie obserwowane. Autor wskazywał na konieczność zajęcia m. in. Valenciennes, Cambrai, Thionville i Metz niezależnie od wybranego wariantu działań. W wypadku niepomyślnego rezultatu pierwszych bitew lub innych niekorzystnych wypadków prowadzących do przełamania pierwszej linii twierdz sprzymierzonych, należało skupić się na utrzymaniu Antwerpii, Maastricht, Jülich, Koblencji i Moguncji. Szczególne znaczenie miały Jülich i Maastricht, albowiem poprzez ich opanowanie Francuzi zyskaliby możliwość ataku na linię Renu⁴⁶. Na niej z kolei Moguncja, Koblencja i Kolonia były zdolne do zapewnienia pobitej armii schronienia i możliwości dalszej obrony. Należało mieć jednak na uwadze, że w miesiącach zimowych Renu dało się przekroczyć w wielu punktach bez utrudnień. Jako trzeci pas twierdz służyć miały Hanau, Marburg, Rühr i Münster, które wymagały różnych przygotowań. Dużym utrudnieniem dla wszelkich poruszeń w tym rejonie Niemiec była fatalna sieć drogowa i górzysty teren. Stąd autor tekstu dostrzegł konieczność poprawy szeregu szlaków w tym rejonie⁴⁷.

Należało rozważyć także występujący w przeszłości wypadek, w którym południowe państwa niemieckie przeszłyby na stronę Francji. Nie miałyby to wielkiego wpływu na sytuację w Niderlandach i na lewym brzegu Renu, na prawym zmuszałoby do przyjęcia jako bazy operacyjnej Koblencji, Marburga i Erfurtu oraz utrzymania Moguncji, Hanau i okolic Koblencji, do momentu koncentracji sił w Turynii. Ważne były działania we Frankonii, szczególnie zajęcie Würzburga, pozwalające na kontrolę nad górnym i środkowym Menem oraz próbę wyeliminowania z działań Badenii. Luksemburg, Koblencja, Moguncja i Erfurt musiały w tym czasie pozostać w rękach koalicji. Pruskie poczynania musiały mieć na uwadze obronę całych Niemiec. Faktyczny system obronny Prus od zachodu był wyznaczony przez Las Turyński oraz rzeki Werre i Wezerę, i ten obszar bezwzględnie należało utrzymać. Pruski stan posiadania w tej materii wymagał jednak poprawy i konsolidacji. Dwa punkty wymienionych linii posiadały kluczowe znaczenie: Minden oraz Erfurt, które winny być twierdzami pierwszej rangi⁴⁸. Problemem był brak trzeciego punktu oparcia, najlepiej w Hann. Münden, który w interesie mniejszych państw niemieckich należało pozyskać, tak

⁴⁶ W tym duchu o Jülich i Maastricht: GStA PK, VI. HA, NI H. von Boyen, nr 336, Instruktion für den General v. Rauch über die Befestigung der westlichen Provinzen des preußischen Staates, 29 III lub V 1816 r., s. 15–17.

⁴⁷ Rozbudowę sieci drogowej wspierał dowodzący w Nadrenii generał Ernst von Hake, co ostro krytykował z kolei podlegający mu Clausewitz; *Clausewitz an Gneisenau, Koblenz*, 3. Februar 1818. - Mit Beilage: „Bemerkungen zu dem Memoire des General Leutnant Hake über unsere militärischen Einrichtungen am Rhein.“ [w:] C. von Clausewitz, *Schriften—Aufsätze—Studien—Briefe...*, t. 2 cz. 1, s. 314–321.

⁴⁸ Podobnie GStA PK, VI. HA, NI H. von Boyen, nr 336, Instruktion für den General v. Rauch über die Befestigung der westlichen Provinzen des preußischen Staates, 29 III lub V 1816 r., s. 10–15.

by pruski system obronny zyskał trzecią kluczową drogę do działań na zachodzie⁴⁹. Problem ten podkreślił Bremm, wskazujący na słabość systemu obronnego zachodnich Niemiec, rozdrobnionego między wiele słabych państw⁵⁰. W realiach 1818 r. ostateczny kształt sił zbrojnych Związku Niemieckiego był zresztą wciąż w fazie negocjacji i trudno było określić jaką formę przyjmie w razie ewentualnego konfliktu. Trwające od czerwca 1817 r. w Karlowych Warach (Karlsbad) rozmowy ze stroną austriacką odnośnie tej kwestii nie przynosiły skutku. W ich toku Boyen wyraźnie zmierzał do zagwarantowania Prusom hegemonii w północnych Niemczech, zabezpieczenia ich zachodnich posiadłości oraz niedopuszczenia do powstania w granicach Związku jakiegokolwiek „trzeciej siły”, złożonej z małych i średnich państw niemieckich. W związku z tym opowiadał się za utworzeniem w wypadku wojny trzech armii: pierwsza miała bronić Niderlandów, do których wsparcia wystarczyłyby siły Hanoweru, druga, pod kierunkiem Prus, odpowiadała za należący do nich odcinek dolnego Renu, trzecia armia, złożona z kontyngentów południowoniemieckich miała pod kierunkiem Austrii osłaniać górny Ren. Pozostałe państwa, przede wszystkim Dania i Saksonia, tworzyłyby ogólną rezerwę⁵¹. Koncepcja ta została oczywiście odrzucona przez Austrię, kolejne propozycje z jej strony także nie przyniosły kompromisu⁵². Regulacje dotyczące zasad organizacji wojennej Związku Niemieckiego przyjęto dopiero w kwietniu 1821 r.⁵³, wciąż jednak wiele spraw pozostało w tej materii nierozwiązanych. Obawy wyrażone w memoriale świadczyć mogą właśnie o tym, że powstał on w trudnym okresie negocjacji z lata 1817–1819, dotyczących ostatecznego kształtu systemu obronnego Niemiec.

Knesebeck miał kilka uwag odnośnie treści memoriału. Przede wszystkim był zdania, że faktyczny atak francuski na Niderlandy musiał wyjść znad Sambry i Mozy na Namur i dalej przez Brukselę lub Leuven na Antwerpię. Był to najsłabszy punkt systemu obronnego tego państwa, linia operacyjna była tu bowiem bardzo krótka. W takim wypadku należało działać z Trewiru na tyły i flanki przeciwnika. Oddziały pruskie zmierzające do

⁴⁹ GStA PK, VI. HA, Nl H. v. Boyen, nr 331, Über ein Vertheidigungs system im Nördlichen Deutschland, [1818 r.?], k. 35–37v.

⁵⁰ K.-J. Bremm, *Von der Chaussee...*, s. 33.

⁵¹ F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 2, s. 280–281.

⁵² *Ibidem*, s. 282–287; Stanowisko Austrii: *Instruktion Metternichs vom 4. Juni 1817 für Generalmajor v. Steigentesch zur Ausarbeitung und Verhandlung der Bundeskriegsverfassung* [w:] J. Angelow, *Von Wien nach Königgrätz. Die Sicherheitspolitik des Deutschen Bundes im europäischen Gleichgewicht 1815–1866*, zał. 1, München 1996, s. 283–286.

⁵³ *Kriegsverfassung des Deutschen Bundes in ihren allgemeinen Umrissen und wesentlichen Bestimmungen* [w:] J. Angelow, *Von Wien...*, zał. 3, s. 290–308. Siły Związkowe (*Bundesheer*) składały się z kontyngentów dostarczanych przez członków organizacji, tworzących łącznie 10 KA. Korpusy I–III dostarczała Austria, IV–VI Prusy, VII Bawaria, a VIII, IX i X tworzone były przez połączone kontyngenty pozostałych państw.

Namur powinny obejść francuską armię stojącą pod Courtrai. Przykład działań z 1793 r. wskazywał jego zdaniem, że Namur stanowiło najważniejszy punkt w Niderlandach, w wypadku tak obrony, jak i ataku na Francję przez Mons na Paryż⁵⁴. W wariantcie obronnym siły główne w centrum powinny zgodnie z teorią osłabiać siły wroga we Flandrii. Pruskie oddziały powinny manewrować i szukać najsłabszego punktu ugrupowania wroga. Knesebeck zalecał prowadzenie wojny ruchowej (*Bewegungskrieg*)⁵⁵. Możliwości ataku na Francuzów upatrywał od strony Niderlandów oraz w Lotaryngii. Słabą stroną przeciwnika były tereny Franche-Comté i Burgundii⁵⁶. Za najważniejszy punkt w Niemczech uważał Knesebeck Frankfurt nad Menem⁵⁷.

Przedstawiony memoriał stanowi doskonale uzupełnienie stanu wiedzy na temat pruskiego postrzegania uwarunkowań potencjalnej wojny z Francją w latach 1815–1819. Niezależnie od faktycznego autora tekstu, wydaje się on w wielu punktach być zgodny z optyką znanych przejawów pruskiego planowania obronnego. Boyen i spora część generalicji przyjmowała możliwość określenia sposobu w jaki Francuzi mogli rozpocząć kampanię zmierzającą do odzyskania kontroli linii Renu, zakładając jako warunek zabezpieczenie przez nich swojego skrzydła poprzez opanowanie Niderlandów. Stąd też obrona tego kraju była ściśle powiązana z systemem obronnym Związku Niemieckiego i samych Prus, co powodowało sporą presję Berlina na ściślejsze skoordynowanie działań na tym polu. Analogicznie jak w wypadku rozważanych koncepcji działań sił polsko-rosyjskich⁵⁸ uważano, że przeciwnik najpewniej podejmie w pierwszej kolejności próbę zajęcia obszaru flankującego główny cel jego ofensywy, także w toku dalszych działań zakładano zagrożenie jego skrzydłom poprzez zajmowanie różnych pozycji. Wynikało to zapewne z przywiązywania dużego znaczenia do bazy operacyjnej działań, oderwanie od której traktowano jako śmiertelne zagrożenie. Była to oczywiście optyka diametralnie różna do śmiałych założeń kampanii napoleońskich, jednak typowa na pruskim gruncie w omawianym czasie. Autor memoriału, na równi z Knesebeckiem, był zwolennikiem wojny manewrowej i oblężniczej, a za najważniejszy element planu obronnego uznawał próbę przewidzenia ruchów przeciwnika i środków im przeciwdziałania. Tych upatrywał przede wszystkim w kontroli określonych punktów terenowych. Geografia determinowała też w tej optyce wszelkie poruszenia wroga, uniemożliwiając zaskakujące manewry. Niezależnie od wyniku starcia zwycięską

⁵⁴ GStA PK, VI. HA, Nl H. v. Boyen, nr 331, Über ein Vertheidigungs system im Nördlichen Deutschland, b. d. [1818 r.?], k. 31r.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 33r.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 34r

⁵⁷ *Ibidem*, k. 36.

⁵⁸ Na ten temat szczegółowo: J. Jędrzyński, *Koncepcje obrony...*, s. 149–188.

stronę czekała kampania polegająca na zdobywaniu kolejnych twierdz i punktów terenowych. Jest to o tyle zaskakujące, że schemat kampanii jest tu wyraźnie oparty na doświadczeniach działań koalicji w 1815 roku, która rozstrzygnęła się w polu i w której twierdze nie odegrały w zasadzie żadnej roli⁵⁹. Charakterystyczne dla znanych poglądów Boyena było także zakładanie prowadzenia w początkowej fazie kampanii „małej wojny”, przy wykorzystaniu *Landwehry* i sił mieszkańców prowincji, które w oparciu o warunki terenowe i fortyfikacje miały opóźnić postępy wroga⁶⁰. Powodem do znacznego zaniepokojenia była konstrukcja całego systemu, zmuszająca Prusy do walki w trudnej do jednoznacznego przewidzenia konstelacji wojny koalicyjnej, w tym wobec możliwości skierowania głównej operacji francuskiej na południe Niemiec, w celu rozbicia jedności politycznej Związku. Wady tego stanu rzeczy ujawniły się w całej rozciągłości w obliczu kryzysu lat 1830–1833.

Drugi z interesujących memoriałów powstał w warunkach stworzonych przez wybuch rewolucji lipcowej we Francji w 1830 r.⁶¹. Zawarte w nim odniesienia wprost do tego wydarzenia⁶² powodują, że za błędne należy uznać datowanie tego tekstu na rok 1816, jak czyni to archiwum w Dahlem. Zdaniem Meineckiego tekst ten powstał w sierpniu 1830 r.⁶³, autor nie podał, niestety, jego adresata, którego nie da się określić na podstawie zachowanych materiałów⁶⁴. Tytuł – *Mobilmachung der Armee* – pozwala natomiast na wskazanie kontekstu powstania analizy. Wiadomo, że w okresie swojego pierwszego urzędowania Boyen wykazywał duże zainteresowanie

⁵⁹ Pruski punkt widzenia w tej materii odnaleźć można w szeregu tekstów z tego okresu, np. *Ansichten über die Kriegführung im Geiste der Zeit. Nach dem französischen des Rogniat und nach Vorlesungen welche im Winter 1816/1817 den Offizieren des Generalstaabes in Berlin gehalten worden sind*, oprac. C. von Decker, wyd. 2, Berlin und Posen 1822, s. 49–57; H. A. von Brandt, *Ansichten über die Kriegführung im Geiste der Zeit, verglichen mit den älteren und neuern Werken über die Kriegskunst, und mit besonderer Hinsicht auf Napoleon Memoiren*, Berlin 1824, s. 45–54; *Ueber die militairische Beschaffenheit und Vertheidigungsfahigkeit der östlichen und nördlichen Grenze Frankreichs (Nach dem Französischen des Duchateau, und nach ungedruckten Protokollen die von Napoleon im Frühjahr 1815 niedergesetzten Vertheidigungs-Kommissionen)*, „Zeitschrift für Kunst, Wissenschaft, und Geschichte des Krieges“ 1824, z. 4, s. 35–74, z. 5, s. 222–261, z. 6, s. 335–350.

⁶⁰ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 446, Materialien zur Kenntnis des gegenwärtigen Zustandes der Kriegführung, po 1825/1826 r., s. 100–106; GStA PK IV. HA, Rep. 15 B, nr 55, Bemerkungen über Ost-Preussen, 1817 r., k. 49v.-51r. Zob. także: J. Jędrysiak, „Mała wojna” w pruskiej myśli wojskowej 1815–1848, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łądowych” 2014, nr 3 (173), s. 37–41; *idem*, *Koncepcje obrony...*, s. 174–182.

⁶¹ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 302, *Mobilmachung der Armee*, sierpień[?] 1830 r., k. 1–18.

⁶² *Ibidem*, k. 8–9.

⁶³ F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 2, s. 437.

⁶⁴ Meinecke wspomina o wcześniejszym, skierowanym do Fryderyka Wilhelma III w 1826 r. memorandum na tematy polityczne, które jednak pozostało bez odpowiedzi; *Ibidem*, s. 435–436.

stworzeniem kompleksowego planu mobilizacyjnego dla armii pruskiej, cel ten nie został jednak przez niego osiągnięty⁶⁵. Pozostałość rozważań na ten temat stanowi zapewne datowana na 8 lutego 1816 r. notatka, umieszczona na końcu teczki, w której znajduje się tekst⁶⁶. To właśnie tym fragmentem sugerowali się zapewne berlińscy archiwiści datując cały materiał w niej umieszczony. Prócz wspomnianych odniesień w samym memoriale, dacie tej przeczy także zawarty w niej fragment opracowywanego w 1830 r. planu mobilizacyjnego⁶⁷. W pierwszej połowie lat dwudziestych XIX w. sprawa jego przygotowania została zaniedbana, ożywienie prac związane było z działalnością funkcjonującej od 1828 r. komisji pod przewodnictwem generała Friedricha von Ribbentropa⁶⁸, które prace jednak, wskutek choroby odpowiedzialnego za nie adiutanta następcy tronu, majora von Schacka, szły bardzo opornie⁶⁹. Jeszcze 20 sierpnia 1830 r. Carl von Clausewitz informował feldmarszałka Augusta Neidhardta von Gneisenaua, że pruskie plany mobilizacyjne nie były całkowicie przygotowane i zatwierdzone. Co więcej, następcą Boyena, minister wojny Ernst von Hake był nieobecny i zastępowała go w tej materii komisja pod przewodnictwem księcia Karola von Mecklenburg-Strelitz, mająca w składzie szefa Sztabu Generalnego (dalej SG) Wilhelma von Krausenecka (którego wobec absencji reprezentował Johann Otto August Rühle von Lilienstern), Dyrektora 1. Departamentu *Kriegsministerium* Ribbentropa i bliżej nieokreślonego radcę cywilnego. Fryderyk Wilhelm III był oburzony brakiem zatwierdzonych planów mobilizacyjnych⁷⁰, wobec czego życzył sobie niezwłocznej obecności w Berlinie Karla von Grolmana. W tej

⁶⁵ *Ibidem*, s.163, 530–533.

⁶⁶ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 302, [Notatka dotycząca warunków mobilizacji armii pruskiej], 9 II 1816 r., k. 44. Można się zastanawiać czy nie jest to koncept zaginionego „Aufsatz des Generals v. Boyen von 1818; beleuchtet eine Anzahl von Fragen die als Anhalt bei Aufstellung eines Mobilmachungsplans dienen können” ze spuścizny Gromana, wymienionego w jednym z wykazów akt; GStA PK, IV. HA, Rep. 15 A, nr 884, Kriegs-Archiv, Sektion II, Kap. XIV, b. d., s. 31.

⁶⁷ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 302, Mobilmachungplan, sierpień[?] 1830 r., k. 19–43.

⁶⁸ U. von Bonin, *Geschichte des Ingenieurkorps und der Pioniere in Preußen*, cz. 2: *Von 1812 bis zur Mitte des neunzehnten Jahrhunderts*, Berlin 1878, s. 178; C. Jany, *Geschichte der Königlich Preußischen Armee vom 15. Jahrhundert bis 1914*, t. 4: *Die Königlich Preußische Armee und das Deutsche Reichsheer 1807 bis 1914*, Berlin 1933, s. 149. Ribbentrop, nadzorujący od 1814 r. intendenturę w ramach Ministerstwa Wojny (F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 1, s. 390), pracował nad tym zagadnieniem już wcześniej, o czym świadczyć może tytuł zaginionego opracowania „Ausarbeitungen des Generalintendanten v. Ribbentrop, über die Kosten der Mobilmachung eines Armeekorps, 1826”, umieszczony w dawnym spisie akt; GStA PK, IV. HA, Rep. 15 A, nr 884, Kriegs-Archiv, Sektion II, Kap. XIV, b. d., s. 31.

⁶⁹ H. A. von Brandt, *Aus dem Leben des Generals der Infanterie Dr Heinrich von Brandt*, oprac. H. von Brandt, cz. 2: *Leben in Berlin. Aufstand in Polen, Sendung nach Frankreich 1828–1833*, Berlin 1869, s. 44.

⁷⁰ Clausewitz an Gneisenau, Berlin, 20. August 1830 [w:] C. von Clausewitz, *Schriften—Aufsätze—Studien—Briefe...*, t. 2 cz. 1, s. 584–585.

sytuacji 12 września 1830 r. ówczesny dowódca głogowskiej 9. Dywizji otrzymał za pośrednictwem szefa królewskiego Gabinetu Militarnego Joba von Witzlebena rozkaz wzięcia sześciu tygodni urlopu⁷¹ i po dopełnieniu wszelkich formalności z końcem miesiąca dotarł do Berlina⁷². Grolman oceniał stan pruskiej armii bardzo krytycznie. W rozmowie z księciem Augustem stwierdził wprost, że cały ustrój wojskowy monarchii był przygotowany jedynie na czasy pokoju, do potrzeb wojny należało go dopiero dostosować, co było celem jego pobytu w Berlinie. Ostatecznie miał on jednak niewielki udział w przygotowaniu projektu planu mobilizacyjnego, który opracowała komisja pod przewodnictwem księcia meklemburskiego w przeciągu sześciu tygodni i jedynie przedstawiła Grolmanowi do oceny⁷³. Wydaje się, że właśnie w tym momencie mogło dojść do interakcji Boyena z opracowywanym planem. Nie istnieją dowody na to, że był on proszony o konsultację w tej sprawie, trudno zresztą zakładać, że współpracował w jakiegokolwiek formie z wrogim mu księciem meklemburskim. Z drugiej strony należy uznać za prawdopodobne, że bliski mu Grolman podzielił się z przyjacielem posiadanymi materiałami i przemyśleniami. Stąd podany przez Meineckego sierpień traktowałbym raczej jako wskazanie najwcześniejszej możliwej daty powstania tekstu, który prawdopodobnie został napisany między tym miesiącem, a październikiem, kiedy to przedstawiony został projekt ostatecznie nieprzyjętego planu mobilizacyjnego⁷⁴. Należy przy tym zaznaczyć, że Boyen nie został zaproszony ani do komisji zajmującej się opracowaniem planu mobilizacyjnego, ani do rady dotyczącej przygotowań wojennych na przełomie 1830/1831 r.⁷⁵, trudno wobec tego zakładać, że tekst ten był czymś więcej niż prywatną opinią. Mimo kłopotów z jednoznacznym określeniem jego odbiorcy, memoriał zawiera bardzo interesującą diagnozę stanu pruskich przygotowań obronnych, uzupełniającą optykę z poprzedniego memoriału.

⁷¹ E. von Conrady, *Leben und Wirken des Generals der Infanterie und kommandierenden Generals des V. Armeekorps Carl von Grolman*, cz. 3, Berlin 1896, s. 110–111.

⁷² *Ibidem*, s. 114–115.

⁷³ *Ibidem*, s. 116–117.

⁷⁴ Tekst tego planu znajduje się: GStA PK VI. HA, NI L. von Wolzogen, nr 37, Mobilmachung für der Kgl. Preußische Armee, ohne Unterschrift, Berlin 15 X 1830 r. Plan mobilizacyjny przyjęto dopiero 21 III 1831 r.; C. Jany, *Geschichte der Königlich...*, t. 4, s. 149–150. Tekst planu: GStA PK IV. HA Preußische Armee, Rep. 15A Großer Generalstab, Kriegsarchiv nr 851 Mobilmachungspläne der Preußischen Armee von 21. März 1831, 1835 und 1837; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Naczelne Prezydium w Poznaniu 567, Mobilmachungsplan für die Königliche Preußische Armee, Berlin 21 III 1831 r., s. 170–262. Wszystkie zachowane egzemplarze zawierają błąd w dacie (podany został rok 1830), wynikały najpewniej w druku i korygowany w odnoszących się doń dokumentach.

⁷⁵ W. Schwartz, *Leben des Generals Carl von Clausewitz und der Frau Marie von Clausewitz*, t. 2, Berlin 1878, s. 299–314; GStA PK, III. HA MdA, nr I 8498, Abschrift[Odpis protokołu konferencji wojskowej], Berlin 7 II 1831 r., k. 2–5v.

Zdaniem Boyena warunki funkcjonowania państwa pruskiego czyniły koniecznym stworzenie pełnego planu mobilizacyjnego, dotyczącego zarówno samej armii, jak i innych formacji. Dla przeprowadzenia tej operacji należało mieć na uwadze szereg czynników, w tym przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie o celowość wystawiania od razu całych dostępnych sił oraz przeanalizować jak powinna wyglądać ta kwestia z politycznego i finansowego punktu widzenia⁷⁶. Kluczowym zagadnieniem było ponadto ustalenie z których części pruskich sił zbrojnych powinna się składać operująca w polu armia. Boyen obliczał konieczne siły na 6 z 9 istniejących Korpusów Armijnych (dalej KA), w sile 31 tys. ludzi każdy, co dawało łącznie 186 tys. żołnierzy. Mając na uwadze różne czynniki, postulował postawienie na stopę wojenną 105 tys. wojsk liniowych i 30 tys. *Landwehry*, a zatem całości sił z tych prowincji, które należały do przewidywanego teatru wojny, w tym wypadku Nadrenii i Westfalii. Kolejne 40 tysięcy przeznaczał na oddziały maszerujące, wybrane bataliony i szwadrony⁷⁷. Należy zaznaczyć, że koncepcja tak daleko posuniętych przygotowań do wojny była jesienią 1830 r. całkowicie sprzeczna z intencjami Fryderyka Wilhelma III, który jeszcze na początku kolejnego roku oponował przeciw przedstawionym przez dowodzącego w Nadrenii Ludwiga von Borstella propozycjom koncentracji całości *Landwehry*, rezerwy i piechoty liniowej, który to punkt widzenia podzieliła doradzająca mu komisja, uznająca te kroki za zbyt wczesne⁷⁸.

Boyen uważał za prawdopodobne, że Prusy będą zmuszone do prowadzenia wojny przez rok-dwa lata, do czego należało zapewnić sobie adekwatne środki finansowe. Mobilizacja trzech pierwszych spośród wymienionych przez niego sił pochłonąć miała jego zdaniem sumę 50 milionów talarów rocznie, wobec czego należało znacznie zwiększyć budżet pokojowy. Boyen widział konieczność dokonania dużej pożyczki na cały okres trwania działań zbrojnych⁷⁹. Były minister miał nadzieję, że Prusy nie będą musiały stanąć do wojny z Francją osamotnione. Wykazywał także pewne obawy względem możliwego masowego zrywu ludności w tym kraju. Był zdania, że mając na uwadze studia nad wojną, należało rozróżnić ofensywę taktyczną i strategiczną. Ofensywa taktyczna oznaczała, że znajdujący się w zasięgu działań wróg jest atakowany istotnymi siłami⁸⁰, tak jak czynili to Fryderyk Wielki

⁷⁶ Aspekt finansowy mobilizacji Boyen analizował szczegółowo w tekście: GStA PK, VI. HA, Nl H. v. Boyen nr 487, Promemoria zum Militärwesen, 1823–1824.

⁷⁷ GStA PK, VI. HA, Nl H. v. Boyen, nr 302, Mobilmachung der Armee, sierpień [?] 1830 r., k. 1–3v.

⁷⁸ W. Schwartz, *Leben des Generals...*, t. 2, s. 304–308.

⁷⁹ GStA PK, VI. HA, Nl H. v. Boyen, nr 302, Mobilmachung der Armee, sierpień [?] 1830 r., k.3v-6.

⁸⁰ Trudno określić na ile świadomie, jednak przytoczone przez Boyena rozróżnienie powiela krytykowane powszechnie w ówczesnej pruskiej literaturze wojskowej definicje strategii i taktyki Heinricha Dietrich von Bülowa; A. H. D. von Bülow, *Lehrsätze des Neuern Krieges*

pod Rossbach, Napoleon pod Austerlitz, Gebhard von Blücher pod Waterloo. Ofensywa strategiczna albo inwazja wymagały określonych warunków: należało posiadać przewagę liczebną i przewagę duchową wodza, liczyć na wadliwe ugrupowanie sił wroga (np. jak Fryderyk Wielki w Czechach w 1757), liczyć na wojnę domową lub znaczący opór ludu, jak to było w kampanii 1814/1815; nie mogło być mowy o odwrocie w panice. Opierając się na wnioskach z wcześniejszych wojen sprzymierzonych z Francją, należało rozważyć kwestię oczekiwanych sił, ich różnego wyszkolenia, struktury i dowodzenia. Rozpatrując zagadnienie liczebności wojsk, Boyen stwierdzał, że wedle informacji statystycznych Francja miała 32 miliony mieszkańców. Odliczając 8 milionów przeciwników nowego reżimu i 8 milionów pozostałych, wciąż zostawało 16 milionów do dyspozycji rządu. W ustanowionym niedawno systemie gwardii narodowej, nie dało się jednak zebrać więcej jak 30 tys. ludzi. Boyen uważał, że Francja będzie miała do dyspozycji 800 tys. żołnierzy, odliczyć jednak należało oddziały konieczne do obrony Algieru oraz osłony przez atakami z terenów Włoch i Hiszpanii. Na zapal Anglików do wojny nie można było liczyć, Boyen zakładał wobec tego, że jeśli wystawią wraz z Hanowerem korpus w sile 40 tys. ludzi w Belgii, to będzie to prawdopodobnie największa liczba do jakiej są zdolni⁸¹. Niderlandy miały słabe formacje i źle ulokowane twierdze, stąd w otwartym polu nie można było od nich wiele oczekiwać. Po obsadzeniu fortyfikacji, do wykorzystania w polu pozostawało im 20 tys. ludzi. Była to istotna zmiana optyki w stosunku do optymistycznego założenia o możliwości stawiania skutecznego oporu przez niderlandzkiego sojusznika, który w realiach 1830 r. jawił się Boyenowi jako niezdolny do działań. Liczebność sił rosyjskich była niejasna, w dużej mierze ze względu na rozciągłość obszaru tego kraju. Od ich potencjału z reguły należało poczynić spore odliczenia. W istniejących warunkach 100 tys. ludzi musiało zostać pozostawione na granicy z Turcją. Uwzględniając liczącą 30 tys. armię polską, która mogła zostać użyta przeciw Francji, w rosyjsko-polskich prowincjach powinno jednak zostać przynajmniej 50 tys. ludzi ze względu na ryzyko wojny z Portą⁸². Licząc na Petersburg i Finlandię około 50 tys., należało założyć, że Rosjanie będą mogli skierować nad Ren nie więcej jak 100 tys. żołnierzy. Siły Austrii można było obliczyć bez sprawdzenia

oder reine und angewandte Strategie aus dem Geiste des neuern Kriegssystems hergeleitet, Berlin 1805, s. 1–9.

⁸¹ Clausewitz oceniał w sierpniu 1830 r. możliwości Anglików na 30 tys., z których w pierwszym rzucie dało się wykorzystać 10 tys.; *Promemoria über einen möglichen Krieg mit Frankreich* [w:] *Zwei Denkschriften von Clausewitz 1830/1831*, „Militär-Wochenblatt“ (MWB) 1891, nr 29, s. 765; nr 30, s. 788.

⁸² Na temat pruskiej optyki tego problemu: J. Jędrzyśiak, *Armia Królestwa Polskiego na łamach pruskich periodyków wojskowych*, „Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej” 2015, t. 16, s. 47–66.

na 300 tys. ludzi i założyć, że potencjał finansowy pozwoli na zmobilizowanie takiej liczby. Odliczyć od tego należało: 30 tys. skierowane na granicę turecką, mniej lub tyle samo do Galicji, formacje we Włoszech z niezbędnymi, bardzo silnymi załogami wymagać mogły 200 tys. ludzi. Wobec tego do działań w Niemczech do dyspozycji Austriacy mogli mieć jedynie 50 tys. żołnierzy⁸³. Wydaje się, że w tym wypadku Boyen wykazał się nadmiernym pesymizmem⁸⁴. Wysłany do Wiednia z misją ustalenia zasad współdziałania generał Eugen von Roeder raportował bowiem na początku 1831 r., że Austria skieruje do Italii 120 tys., a do Niemiec 150 tys. wojska. Spośród sił skierowanych do Niemiec, 100 tys. winno składać się oddziałów rozlokowanych w Czechach, Morawach, Austrii i Tyrolu, wobec czego w przeciągu czterech tygodni od zarządzenia mobilizacji powinny one przekroczyć zachodnią granicę Austrii, co oznaczało, że znalazłyby się dzień marszu od Renu. Pozostałe 50 tys. potrzebowało na to kolejnych czterech tygodni⁸⁵. Można wobec tego odnieść wrażenie, że odsunięcie od procesów decyzyjnych znaczenie obniżyło możliwość precyzyjnej oceny potencjału sojuszników i przeciwników ze strony byłego ministra wojny.

Zdaniem Boyena nie można się było łudzić, że nawet w wypadku powszechnej zgody wśród sprzymierzonych, wszystkie siły będą gotowe do działania wcześniej niż po kwartale. Wobec tego należało podzielić wyraźnie plan kampanii na dwa okresy: samotnych działań Prus i sił Związku Niemieckiego oraz operacji całości sił sprzymierzonych. W pierwszym wypadku należy mieć wzgląd na cele strategiczne Prus, które musiały przede wszystkim walczyć o egzystencję i dbać o to, by Belgia nie wpadła w ręce francuskie oraz w równym stopniu chronić Nadrenię i Moguncję. Boyen nie był entuzjastą pomysłu koncentracji całości sił pruskich w Belgii. Używał tu analogii z rokiem 1792, gdy Austria posiadała Belgię a Prusy skoncentrowały swe siły pod Valmy i w okolicach Moguncji. Uważał, że skierowanie tam tylko części sił narażałoby siły pruskie na rozbitcie w rozproszeniu, natomiast skoncentrowanie głównej masy pozwalało osłaniać na równi Belgię i Nadrenię. Wobec tego całość sił pruskich powinna operować z obszaru między Mozą i Mozlą⁸⁶. Zadaniem Holendrów było przede wszystkim obsadzenie twierdz w Lüttich i Namur. Boyen miał także na uwadze możliwość

⁸³ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 302, Mobilmachung der Armee, sierpień[?] 1830, k. 12v.-16v.

⁸⁴ Clausewitz zakładał 100 tys. Austriaków w Italii, 100 tys. nad środkowym Renem; *Promemoria...*, nr 30, s. 788.

⁸⁵ GStA PK, III. HA MdA, NR. I 10067, Sendung des Generals von Roeder nach Wien zwecks Organisation des deutschen Bundesheeres, Jan-May 1831, k. 40-51; *Bericht des Generalmajors Eugen v. Roeder über dessen Sendung nach Wien 1831* [w:] J. Angelow, *Von Wien...*, zał. 10, s. 336-339.

⁸⁶ Por. *Promemoria...*, nr 30, s. 786-788, 793-795.

obsadzenia twierdz przez Belgów, co gwarantowałyby dobrą bazę operacyjną. Belgowie, kontrolując Ypres i Courtrai, zapewniali sobie bezpośrednią komunikację z Anglikami i zagrożenie lewemu skrzydłu inwazji francuskiej, Prusacy w Namur i Xinant, prawemu i tyłom, zajmując wobec tego pozycję centralną. Niderlandy osłaniały w ten sposób Saarlouis i Moguncję, co pozwalało na postrzeganie obrony tego obszaru w powiązaniu z wybrzeżem. Druga faza stwarzała konieczność rozważenia najkorzystniejszych wariantów uszykowania trzech armii. Rosjanie, Belgowie i oddziały hanowerskie powinny się znaleźć w Belgii, co dawało Rosjanom atut dostarczania zaopatrzenia drogą morską i rzekami. Prusacy powinni się skoncentrować na Renie. Kontyngenty południowoniemieckie i Austriacy w sile 40 tysięcy, w okolicy Strasburga. Austriacy generalnie mieli posłać swoje siły do Włoch. Anglia mogła wystawić w tych warunkach armię wraz z Hiszpanią⁸⁷.

Memoriał ten pokazuje charakterystyczne cechy postrzegania przez Boyena sztuki wojennej. Punktem wyjścia były dla niego zawsze przygotowania wojenne⁸⁸, tylko odpowiednia mobilizacja sił i środków mogła zapewnić Prusom powodzenie. Z dużą dozą realizmu przewidywał powolną reakcję pozostałych państw europejskich, powodującą, że w newralgicznym, pierwszym okresie Prusy byłyby pozostawione w zasadzie same sobie. Stąd przeniesienia na grunt koalicji dwufazowego schematu pruskiego planowania obronnego, z okresem defensywy i działaniami opóźniającymi do czasu koncentracji sił głównych. Były minister wojny w sposób zdawkowy odniósł się oczywiście do działań operacyjnych, tekst dotyczył oczywiście przede wszystkim kwestii mobilizacji i miał za zadanie zarysować jej uwarunkowania. Należy zwrócić uwagę na fakt dość silnej inspiracji Boyena doświadczeniami wojen rewolucyjnych i napoleońskich, szczególnie z kampanii 1792 i 1814–1815. Były minister wojny nie poruszał przy tym jednej z najbardziej węzłowych kwestii – czasu jaki był potrzebny siłom pruskim na koncentrację nad dolnym Renem. Należy zaznaczyć, że tekst ten wydaje się być słabo osadzony w koncepcjach dominujących w ówczesnym pruskim kierownictwie. Boyen wyraźnie nie był do końca poinformowany o podejmowanych próbach opracowania wspólnego planu wojennego Związku Niemieckiego. Z drugiej strony, jeśli założymy że memoriał powstał najpóźniej w październiku 1830 r., a zatem przed krystalizacją kierunków pruskiej polityki, to trudno czynić Boyenowi zarzut z tego tytułu. Kontekst czasowy uniemożliwia jednak w pełni ocenę jego punktu widzenia na tle faktycznie podjętych przez Prusy działań.

O wiele większe możliwości w tym względzie oferuje ostatnie studium, o tytule *Versuch eines Vertheidigungs Plans für die Rhein Provinzen* z marca

⁸⁷ GSStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 302, Mobilmachung der Armee, sierpień[?] 1830 r., k. 16v.-19.

⁸⁸ GSStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 445, Betrachtungen über verschieden militärische Gegenstände (nach 1824), s. 11–14, 74–75.

1833. Tekst ten jest najobszerniejszy (liczy 76 stron) i najbardziej kompleksowy, na jego temat wiadomo także zdecydowanie najwięcej i dziwić może bardzo zdawkowe potraktowanie go przez Meineckego. Niemiecki badacz nie odniósł się zupełnie do jego treści, podał jedynie późniejsze losy tego memoriału⁸⁹, opierając się zapewne na zachowanej w spuściźnie Boyena korespondencji. 30 kwietnia 1839 r. książę August przesłał Boyenowi tekst opracowania swojego autorstwa⁹⁰, w zamian za co otrzymał od byłego ministra wojny egzemplarz właśnie tego memoriału⁹¹. Fakt ten nie jest specjalnie istotny, potwierdza jednak stopniowy powrót wpływów Boyena, zakończony ostatecznie ponownym objęciem resortu wojny. Co ciekawe, opisujący cały proces Meinecke nie połączył tych faktów, nie wskazał także potencjalnego kontekstu powstania tekstu. We wrześniu 1831 r. Boyen wysłał na ręce króla i *Kronprinza* memoriał, który zyskał uznanie liberalnie nastawionego następcy tronu i wpłynął także na przychyłność Fryderyka Wilhelma III, który tym razem odpowiedział na list. Kilka tygodni później Boyen został dopuszczony do materiałów urzędowych dotyczących trwających negocjacji nad planem wojennym Związku Niemieckiego⁹². Porozumienie zawarte w tej kwestii przez Prusy z Bawarią, Wirtembergią i Badenią bardzo niepokoiło Wiedeń⁹³. Klemens Lothar von Metternich wymusił w tej sytuacji negocjacje, które rozpoczęły się w Berlinie 16 września 1831 r. Początkowo ze strony pruskiej przewodził im Krauseneck. Przebieg rozmów nie jest dokładnie znany, jednak twarde stanowisko szefa pruskiego SG w sprawie postulatów dworów południowoniemieckich w dużej mierze uniemożliwiło szybki kompromis⁹⁴. Wobec przedłużających się rozmów, w końcu listopada Krasueneck został zastąpiony bliższym kręgom konserwatywnym Knesebeckiem⁹⁵, który już 23 listopada 1831 r. przedstawił swoje zapatrywania na całą sprawę⁹⁶. Wedle Meineckego 21 listopada 1831 r. Boyen miał otrzymać od Krausenecka list z materiałami dotyczącymi przebiegu negocjacji w celu przepracowania całej

⁸⁹ F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 2, s. 456, przypis nr 2.

⁹⁰ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 4, Prinz August an Boyen, Berlin 20 IV 1839 r., k. 1; GStA PK, Brandenburg-preußisches Hausarchiv(BPH) 57, Rep. 57 III, D 4. Fach, nr 20, Über die Vertheidigung kleineren Staaten gegen grosser mit Rucksicht auf die Vertheidigung von West-Deutschland gegen Frankreich, kwiecień 1839 r., b.p.

⁹¹ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 5, Boyen an Prinz August, 30 IV-3 V 1839 r., k. 1-2; GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 6, Prinz August an Boyen, Berlin 3 V 1839 r., k. 1.

⁹² F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 2, s. 458-459.

⁹³ Misję na dwory południowe powierzono Rühle von Liliensternowi; GStA PK, III. HA MdA, nr I 10068, Allerunvertraugsten Bericht an Sn. Majestät der Koenig, Wrocław 14 V 1831 r., k. 40-43; J. Angelow, *Von Wien...*, s. 97-99.

⁹⁴ Felgermann, *General W. J. V. Krauseneck*, Berlin 1851, s. 163.

⁹⁵ J. Angelow, *Von Wien...*, s. 99-100.

⁹⁶ GStA PK III. HA MdA, nr I 10069/1, P. M. Ueber die bei einem Vertheidigungs-Kriege Deutschlands zu notwende zweckmäßigste ersten Aufstellung der Streitkräfte und die darüber bis jetzt vorhandenen Vorschläge, Berlin 23 XI 1831 r., b.p.

sprawy. Trudno, niestety, stwierdzić czy była to inicjatywa własna szefa SG czy też królewska. Zdaniem Meineckiego Boyen, w swej nieznannej z treści opinii, zaprezentował stanowisko o wiele korzystniejsze od wynegocjowanego wiosną⁹⁷ i ostatecznie przyjętego w grudniu 1832 r.⁹⁸ *modus operandi* sił Związku Niemieckiego.

Nie wdając się w szczegóły tych procesów można stwierdzić, że sam udział Boyena w całej sprawie może dowodzić, iż stał się on ponownie członkiem szerokiego kręgu doradców królewskich⁹⁹, co każe spojrzeć inaczej na potencjalne okoliczności powstania memoriału. Ostatni akt kryzysu z lat 1830–1833 stanowiło oblężenie Antwerpii przez wojska francuskie w listopadzie i grudniu 1832¹⁰⁰. Obecność silnej armii francuskiej na tym terenie po raz kolejny zaniepokoiła jednak Prusy i inne państwa Związku Niemieckiego¹⁰¹. Wobec francuskiej deklaracji o chęci udzielenia Belgii pomocy, 3 listopada Karl von Müffling otrzymał rozkaz sformowania z dowodzonego przez siebie VII oraz VIII KA korpusu obserwacyjnego na granicy, z zadaniem obrony przed potencjalną agresją¹⁰². Mimo obaw cała sprawa zakończyła się pokojowo i 1 lutego 1833 r. oddział został rozformowany¹⁰³. Wydarzenie to, wraz z podpisaniem porozumienia na łonie Związku stanowić mogło kanwę niniejszego opracowania Boyena. Wiadomo, że już na początku 1833 komisja pod przewodnictwem Borstella, z Grolmanem, Krauseneckiem, Rauchem i Witzlebenem w składzie zajęła się oceną stanu obronności Nadrenii i Westfalii, podejmując szereg szczegółowych decyzji dotyczących twierdz oraz zmian w funkcjonowaniu, dyslokacji i mobilizacji Korpusu Inżynierów

⁹⁷ GStA PK III. HA MdA, nr I 10069, Verhandlungen vom 14. März 1832 zwischen dem österreichischen Generalfeldwachtmeister von Clam-Martinicz und dem General der Infanterie v. d. Knessebeck über Grundsätze und Mittel der Kriegsführung im Falle eines Krieges des Deutschen Bundes mit Frankreich. März 1832.

⁹⁸ GStA PK III. HA MdA, nr I 10069/2, Abschluß der Militärkonferenzen des Deutschen Bundes in Berlin am 3. Dezember 1832.

⁹⁹ Potwierdza to zresztą jego rola w dyskusji nad kolejną reformą *Landwehry*; F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 2, s. 459–470.

¹⁰⁰ G. P. Cox, *The Halt in the Mud: French Strategic Planning from Waterloo to Sedan*, Boulder, San Francisco, Oxford 1994, s. 115–119; W. Heuser, *Kein Krieg in Europa. Die Rolle Preußens im Kreis der europäischen Mächte bei der Entstehung des belgischen Staats (1830–1839)*, Pfaffenweillen 1992, s. 342–358.

¹⁰¹ Por. G. E. von Natzmer, *Unter den Hohenzollern. Denkwürdigkeiten aus dem Leben des Generals Oldwig v. Natzmer*, cz. 2: 1832–1839, Gotha 1888, s. 44–53; Karl Freiherr von Müffling, *Offizier-Kartograph-Politiker. Lebenserinnerungen und kleinere Schriften*, pod. red. H-J. Behra, Köln-Weimar-Wien 2003, s. 377–378.

¹⁰² GStA PK VI HA, NI Karl von Müffling, nr A 14, Instruction für den General der Infanterie v. Müffling, als Befehlshaber eines gegen die Maas aufzustellenden Observations-Corps, Berlin 3 XI 1832 r., k. 56–57; GStA PK VI HA, NI Karl von Müffling, nr A 14, Abschrift, an den General der Kavallerie v. Borstell, Berlin 3 XI 1832 r., k. 60

¹⁰³ Karl Freiherr von Müffling, *Offizier ...*, s. 377–378.

i Pionierów¹⁰⁴. Wprawdzie przebieg obrad nie jest znany, z łatwością można sobie jednak wyobrazić, że wspomniany memoriał powstał w toku interakcji Boyena z którymś z przyjaciół. Choć jest to oczywiście jedynie hipoteza, uważam, że tekst ten zasługuje na wzmożone zainteresowanie.

Podobnie jak we wcześniejszych memoriałach, Boyen uważał za dominujący problem strategiczny odizolowane położenie pruskiej Nadrenii i Westfalii oraz wynikającą z niego konieczność oparcia ich obrony na nikłej liczbie linii połączeń z innymi prowincjami głównej części państwa. Wobec tego naczelnym zadaniem planu obronnego tych terenów było wypatrywanie zagrożeń, do których tamtejsze VII i VIII KA musiały zostać przygotowywane wraz z całym obszarem prowincji. W momencie niebezpieczeństwa należało natychmiast ustanowić wspólne dowództwo dla obu KA, zakładając także, że przygotowane zostały wszelkie aspekty umożliwiające mobilizację wojsk liniowych i *Landwehry* oraz dowodzenie podległymi obu korpusom dywizjami i brygadami. Boyen uznawał także za niezbędne uzupełnienie z *Landwehry* 2. powołania załóg i garnizonów Wesel, Jülich, Kolonii, Koblencji, Luksemburgu, Saarlouis i Moguncji, tak by posiadały one swobodę detaszowania sił do działań w polu. Dowodzący na tym obszarze winien mieć także prawo zwołania *Landsturmu*. Za oczywiste uznawał Boyen także opracowanie planu zaopatrzeniowego oraz zapewnienie amunicji dla artylerii polowej i fortecznej¹⁰⁵.

Głównego źródła potencjalnej agresji Boyen oczekiwał oczywiście ze strony Francji. Atak z jej strony mógł przybrać dwie główne formy. Francuzi mogli zaatakować wzmocnionym prawym skrzydłem południowe Niemcy, zagrażając słabszym lewym pruskiej Nadrenii. Drugi wariant zakładał atak wzmocnionym lewym skrzydłem, z linią Renu jako głównym celem operacji. Ostatecznie zamiary przeciwnika były trudne do przewidzenia. Francuska linia twierdz na górnym Renem tworzyła bazę na tyle silną, że w razie sforsowania linii rzeki, odliczając teren Schwarzwald, przeciwnik nie napotkałby żadnych istotnych przeszkód naturalnych. Mniejsze państwa południowo-niemieckie mogłyby z łatwością zostać zmuszone do kapitulacji przed przeważającym wrogiem, osłabiając tym samym spoistość systemu obronnego terenów Związku¹⁰⁶. Jeśli przeciwnik przebyłby Schwarzwald i opanował

¹⁰⁴ Opisujący sprawę Bonin nie podał, niestety, źródła tych informacji, co utrudnia próbę odnalezienia tych materiałów; U. von Bonin, *Geschichte des Ingenieurkorps...*, cz. 2, s. 176–177.

¹⁰⁵ GStA PK, VI. HA, Nl H. v. Boyen, nr 506, Versuch eines Vertheidigungs Plans für die Rhein Provinzen, geschrieben in März 1833, s. 1–2, 5–6.

¹⁰⁶ Możliwość ta była stałym elementem prusko-austriackich obaw, także po 1833 r.; GStA PK, III. HA MdA, nr I 10069/5, Gehorsamtes Promemoria über dasjenige, was zu thun sein möchte, wenn das 7ten und 8ten Bundes-Korps bei der Heeresbildung ausfallen sollten, Berlin 16 XII 1832[?], b.p.; Felgermann, *General...*, s. 185–210; P. Hassel, *Joseph Maria v. Radowitz*, t. 1: 1797–1848, Berlin 1905, s. 33–54, 256–274, 284–288, 297–299, 348–357, 388–

tereny między Neckarem a górnym Dunajem, odcięta zostałyby komunikacja ze Szwajcarią, powstałyby także kłopoty z koncentracją sił austriackich. Można było także zakładać, że Francuzi zdecydują się jednak na natarcie nad dolnym Renem, kierując tam siły uniemożliwiające stawienie im czoła w otwartym polu. W tej sytuacji stronie pruskiej pozostawało manewrowanie w celu utrudniania przeciwnikowi opanowania lewego brzegu Renu oraz utrzymywanie znajdujących się na nim punktów umocnionych. Sam dolny Ren stanowił przy tym przeszkodę trudną do sforsowania. Można było także wyobrazić sobie scenariusz, w którym Francuzi wystawią tak przeważające siły, że będą zdolni od podjęcia ofensywy w obu punktach lub w większej skali. Wynikały z tego zdaniem Boyena następujące warianty francuskiej ofensywy przeciw pruskim prowincjom: wróg mógł zaatakować na linii dolnego Renu, uderzając z Metz na Trewir w celu opanowania Saarlouis albo wykorzystać siły belgijskie i uderzyć z linii Lüttich-Namur. Drugi wariant zakładał kombinowane natarcie dwóch wielkich armii z Namur i Metz w celu opanowania całej Nadrenii¹⁰⁷.

Boyen wykazał szczególne zainteresowanie potencjalnym natarciem z Metz w celu zajęcia Saarlouis z marszu lub w drodze bombardowania, wspartego równoczesną inwazją belgijską. Przygotowując się na ten przypadek należało wypatrywać momentu, w którym w garnizonach Metz, Thionville, Sedanu i Mézières skoncentrują się 30-tysięczne korpusy złożone z wszystkich broni, zdolne do działań w polu¹⁰⁸. W tej sytuacji dowódcy VII i VIII KA powinni natychmiast zarządzić koncentrację swych oddziałów, co winno być naczelnym obiektem ich troski¹⁰⁹. Opinia ta wskazuje moim zdaniem na to, że Boyen nie odszedł w pełni od lansowanej przez siebie od 1814 r. wizji dowódców prowincjonalnych jako osób autonomicznie odpowiedzialnych za pierwsze poczynania obronne w prowincji¹¹⁰. Należy przy tym pamiętać, że mimo formalnych uprawnień dowódców korpusów do zebrania oddziałów w razie niespodziewanej agresji, wydanie rozkazu o mobilizacji jednostek nie było raczej możliwe bez konsultacji z Berlinem. Pokazuje to

390.

¹⁰⁷ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 506, Versuch eines Vertheidigungs Plans für die Rhein Provinzen, geschrieben in März 1833, s. 7–13.

¹⁰⁸ Müffling dawał mobilizowanym już siłom korpusu obserwacyjnego maksymalnie 3–5 dni przed napaścią na rozpoznanie zamiarów wroga i obliczenie jego sił; GStA PK VI HA, NI Karl von Müffling, nr A 14, Betrachtungen über die militairische Lage des Obseravations Corps, b. d., k. 88 (Cytowany tekst jest niepodpisanym brudnopisem nieznanego memoriału autorstwa Müfflinga).

¹⁰⁹ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 506, Versuch eines Vertheidigungs Plans für die Rhein Provinzen, geschrieben in März 1833, s. 14.

¹¹⁰ GStA PK, IV. HA, Rep. 16, nr 535, Abschrift: Verordnung über dem gegenwärtigen Wirkungskreis der Kommandierenden Generale in den Provinzen am rechten Elbeufer, Berlin 28 VIII 1814 r., k. 1–4v.

zresztą praktyka, Fryderyk Wilhelm III w tak delikatnej sprawie jak groźba wojny z Francją uważał za stosowne powstrzymywanie wszelkich nerwowych ruchów ze strony swych generałów¹¹¹.

Dla poszczególnych dowódców Boyen przewidywał szereg zadań: nękanie przeciwnika w celu przekonania go, że ma do czynienia ze zdeterminowanym do walki narodem; utworzenie z podległych oddziałów liniowych awangardy kryjącej odbywającą się w głębi prowincji i kraju mobilizację; pozostawianie najdłuższej jak to możliwe w pobliżu środkowego Renu i utrzymywanie komunikacji z Moguncją¹¹². Francuskie uderzenie na Saarlouis było bardzo prawdopodobne, łączyło w sobie cele: taktyczny, strategiczny i polityczny. Boyen widział także możliwość działania na linii Saary, w celu operowania dalej w dolinie Mozeli lub przeciw Kaiserslautern. Wróg wybrałby oczywiście ten punkt, w którym oczekiwałby najmniejszego oporu i największych ułatwień w swoich zamiarach. Realny był także wariant koncentrycznej ofensywy z Metz, Thionville, Mézières i Givet na Mozelę, który jednak wymagał także blokowania Saarlouis i Luksemburga, co nie mogło mieć miejsca jeśli Francja nie zebrałaby sił dostatecznych do zaskoczenia Prus. W każdej sytuacji, po zebraniu sił korpusu, od poszczególnych dowódców należało wymagać operowania tak, by z całymi siłami uderzać na pojedyncze kolumny francuskie. W ówczesnej sytuacji politycznej należało mieć także na uwadze potencjalne współdziałanie Belgów z Francuzami. Musieli oni jednak wystawić korpus przeciw Flandrii, obsadzić Antwerpię, wystawić armię połową i obserwować Maastricht, w związku z czym pozostałyby im niewielkie siły do natarcia znad Mozy w kierunku Jülich. W konsekwencji należało założyć, że w każdym wariantcie zajęcie Saarlouis i towarzyszące mu uderzenie na Trewir były najbardziej prawdopodobnymi głównymi obiektami operacji wroga¹¹³.

Obszar między Kolonią, Jülich, Luksemburgiem, Saarlouis i Moguncją, z tworzącymi osłonę Renu punktami w Moguncji, Koblencji i Kolonii stanowił awangardę teatru działań wojny obronnej przeciw Francji¹¹⁴. Część tego terenu między Kolonią, Jülich a Wesel do granicy z Holandią mogła być wprawdzie dotknięta bezpośrednimi działaniami zbrojnymi, nie należało jej jednak utrzymywać za wszelką cenę, ze względu na oddalenie od głównych obiektów systemu obronnego, wymagających większej uwagi i decydujących o bezpieczeństwie całego obszaru. Linia Saary tworzyła pierwszą przeszk-

¹¹¹ Np. GStA PK, III. HA MdA, nr I 8498, Abschrift [Odpis protokołu konferencji wojskowej], Berlin 7 II 1831 r., k. 2–5v.; GStA PK VI HA, Nl Karl von Müffling, nr A 14, Instruction für den General der Infanterie v. Müffling, als Befehlshaber eines gegen die Maas aufzustellenden Observations-Corps, Berlin, 3 XI 1832 r., k. 56–57.

¹¹² GStA PK, VI. HA, Nl H. v. Boyen, nr 506, Versuch eines Vertheidigungs Plans für die Rhein Provinzen, geschrieben in März 1833, s. 14–15.

¹¹³ *Ibidem*, s. 15–18.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 18–23.

dę naturalną, jednak jedynie na odcinku od Trewiru do Saarlouis. Dalszy jej bieg mógł być jedynie obserwowany przez *Landsturm*, tak by nie rozciągać nadmiernie sił. Szańce w Hochwald (ob. Beuren) stanowiły punkt o największym znaczeniu w tym rejonie, były niezbędne dla zagwarantowania komunikacji z Saarlouis i Trewirem, bez czego niemożliwe było utrzymanie pozycji w Pellingen. Zajęcie pozycji w Trewirze musiało mieć na celu aktywne zagrożanie przeciwnikowi we wszystkich kierunkach, nie można było jednak biernie oczekiwać na jego atak, do czego nie było tu korzystnego terenu. Boyen odrzucał przy tym ewentualność zastosowania na linii Saary systemu kordonowego, rzeka ta, jak każda linia wodna, musiała być jedynie obserwowana pod kątem utrudniania prób forsowania jej przez przeciwnika. Pasma górskie Hunsrück, rozciągające się wzdłuż prawego brzegu Mozeli, oferowało szereg własności obronnych. Jako ciąg wzniesień pozwalało osłaniać dolinę rzeki albo stworzyć pozycje flankujące względem przeciwnika nacierającego na Kaiserslautern, z możliwością zagrożenia jego tyłom. W wypadku odwrotu do Koblencki, prawy brzeg Mozeli oferował także wartościowe pozycje obronne. Linia Mozeli stanowiła najważniejszą ze wszystkich przeszkód naturalnych na tym teatrze działań wojennych (dalej TDW), jako oś rozgraniczenia wszelkich pruskich operacji, główna linia zaopatrzeniowa i obronna. Ostatnia własność była szczególnie istotna w razie konieczności opuszczenia Hunsrück i prawego brzegu rzeki, jednak tylko w wypadku zachowania komunikacji z Luksemburgiem. Tereny na lewym brzegu Mozeli, stanowiły potencjalnie linię obserwacyjną nieprzyjacielskich poruszeń z Mézières, Givet przez Prüm lub w razie naprzemiennych poruszeń między Trewirem i Jülich albo Jülich i Koblencką gwarantowały dogodne pozycje i punkty przeprawowe.

Zgodnie z założeniem początkowym Boyen był zdania, że w pierwszej fazie działań siły pruskie ograniczą się do oddziałów znajdujących się w prowincjach¹¹⁵. Zmuszało to do poszukiwania wszelkich środków równoważących przewagę przeciwnika. Jako ogólną zasadę przyjmował tu jak najmniejsze rozdrabnianie sił i koncentrację oddziałów. Głównej pozycji do tego celu upatrywał w Trewirze, który mógł najskuteczniej wspierać punkty w Luksemburgu i Saarlouis, jak też większą część prowincji i zapewniał zaopatrzenie poprzez Mozelę. Okolice Akwizgranu i Jülich nadawała się jedynie na punkt obserwacyjny względem wrogiego natarcia na Koblenckę. Niezależnie od pozycji w Trewirze celowe było jednak detaszowanie oddziału zapewniającego komunikację między tym punktem a Saarlouis. Boyen uważał, że należało utrzymywać główne siły na Mozeli, której kontrola gwarantowała zaopatrzenie

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 23–27. Taki sam punkt widzenia prezentowali analizujący ten problem w konkretnej sytuacji strategicznej 1832 r. Ernst von Aster i Müffling; GStA PK, N1 Karl von Müffling, nr A 15, Versorgung die Armee in der Kriegsfall, Ehrenbreitstein 4 II 1832 r., k. 33–34; GStA PK VI HA, N1 Karl von Müffling, nr A 14, Betrachtungen über die militairische Lage des Observations Corps, b. d., k. 88–89v.

i właściwości komunikacyjne, pozwalające na swobodne prowadzenie poruszeń skrzydłowych na obu jej brzegach. Prowadzenie tychże, względem wrogich poczynań przeciw Kolonii lub Zweibrücken, powinno zakładać połączenie sił głównych z wydzielonym oddziałem i wspólne zagrożenie tyłem i flankom Francuzów. W razie zagrożenia oddział ten mógł przejść czasowo na pozycję głównej armii, tworząc jej kolejny korpus, nie powinien jednak stale dbać o bezpośrednią z nią komunikację. Operacje wroga można było częściowo osłabić atakami mniejszych oddziałów na flanki, główne siły należało jednak zachować skoncentrowane do walnej bitwy. Punktem odwrotu i oparcia w wojnie obronnej pozostawała Koblenca, jeśli któraś z części oddziałów została by od niej odcięta, musiała poszukać innej drogi przeprawy na prawy brzeg Renu. Boyen popierał swoje dezyderaty przykładem historycznym, wskazując, że w taki właśnie sposób działania obronne prowadził Fryderyk Wielki, skutecznie odpierając austriackie ofensywy na Śląsku i w Saksonii¹¹⁶.

Wskazane zadania stanowiły oczywiście poważne wyzwanie dla urzędujących w prowincjach dowódców¹¹⁷, dodatkowo w pierwszej fazie musieli im sprostać w dużej mierze samodzielnie. Przebieg czynności znanych z przygotowań do ofensywy powinien stanowić dla nich wskazówkę, pozwalającą na określenie znamion koncentracji oddziałów przeciwnika w Metz, co zdaniem Boyena powinno stanowić sygnał do implementacji planów obronnych. W początkowym okresie każdy KG mógł liczyć jedynie na 12 batalionów liniowych, a zatem dowódca VIII KA dysponowałby najwyżej 6 tys. piechoty i kawalerii, z którymi bez zbędnej zwłoki powinien wyruszyć do Trewiru, tworząc awangardę osłaniającą mobilizację dalszych sił. Jeśli w tym czasie zostałyby on zagrożony przez przeważające siły wroga, to powinien przejść pod Trewirem na lewy brzeg Mozeli i pozostawać najdłużej jak to możliwe w kontakcie z Luksemburgiem. Za korzystne w obliczu koncentracji uznawał Boyen rozmieszczenie silnych oddziałów kawalerii liniowej wzdłuż granicy, co miało ułatwić ściąganie rezerwy wojennej i *Landwehry*. Rezerwa powinna dla oszczędności czasu zbierać się w Okręgach *Landwehry*¹¹⁸ lub jeśli nie było to możliwe przynajmniej w garnizonach przygranicznych, np. pułki kawalerii nad Saarą. W celu zabezpieczenia formowania tych jednostek powinny

¹¹⁶ Inaczej sprawę postrzegał Müffling, w którego opinii leżące wzdłuż granicy cekhauszy *Landwehry* w Xanten, Geldern, Akwizgranie, Malmedy, Prüm i Trewirze musiały wpaść w ręce wroga, podobnie jak Saarlouis, nie było więc sensu przypisywać im zadań. Sam miał zamiar oprzeć działania korpusu obserwacyjnego o linię Renu z punktem centralnym w Kolonii; GStA PK VI HA, NI Karl von Müffling, nr A 14, Betrachtungen über die militairische Lage des Observations Corps, b. d., k. 87–88.

¹¹⁷ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 506, Versuch eines Vertheidigungs Plans für die Rhein Provinzen, geschrieben in März 1833, s. 27–35.

¹¹⁸ Por. odpowiednie regulacje AP Poznań, Naczelné Prezydium w Poznaniu 567, Mobilmachungs-plan für die Königliche Preußische Armee, Berlin 21 III 1831 r., s. 187–189, 229–242.

zostać wydane odpowiednie zarządzenia. Jako zasadę należało jednak przyjąć, że po osiągnięciu stanu 2/3 etatu rezerwa winna wyruszyć, nie czekając na brakujących ludzi, którzy mieli przybyć później. Zebranie *Landwehry* VIII KA wymagało uwzględnienia kilku elementów. Przede wszystkim należało wyznaczyć leżący w głębi terytorium punkt zborny, z którego sformowane bataliony miały wyruszyć do Trewiru. To jak daleko na tyłach zostanie on wyznaczony zależało od okoliczności. Jeśli wróg nacierałby z zaskoczenia i z przewagą, to możliwe było jego wskazanie jedynie na linii Renu. Nawet jeśli awangarda w Trewirze spełniłaby swoje zadanie, to było stratą czasu poszukiwanie specjalnych miejsc do koncentracji. Celowe było jednak wysłanie jednego-dwóch batalionów w kierunku Trewiru w celu ułatwienia jego zaopatrywania. Jako ogólną zasadę należało przyjąć, że w razie zagrożenia nie powinny one pozostawać w bezruchu, lecz natychmiast wyruszać w drogę, nie czekając na resztę swych ludzi. Podobnie miało się dzieć w wypadku kompletacji 2/3 stanu etatowego, analogicznie jak w wypadku rezerwy. Dalej Boyen wskazywał szereg zasad odnoszących się do ich umundurowania i wyposażenia, które jednak jak się wydaje były regulowane przez istniejący plan mobilizacyjny¹¹⁹. O tym czy dokonana wedle analogicznych zasad koncentracja VII KA miała się odbyć w Düsseldorfie czy Kolonii zdecydować miały okoliczności. Należało jednak założyć, że pułk piechoty liniowej i piechoty *Landwehry* wraz z batalionem z Düsseldorfu powinien utworzyć rdzeń wydzielonego oddziału prawej flanki pod Akwizgranem. Załoga Wesel musiała zostać wzmocniona na tyle, by poprzez detaszowania zapewnić sobie możliwość obserwacji Venlo i komunikację z Holendrami. Pozostała część VII KA, po wydzieleniu dalszych oddziałów (np. trzech batalionów i czterech szwadronów do Akwizgranu), powinna sukcesywnie lub po pełnej koncentracji wyruszyć jak najszybciej do Trewiru, co było naczelnym celem wszelkich wstępnych poczynań. Boyen omawiał szczegółowo także liczne materialne aspekty mobilizacji, tj. obsadę baterii i taborów, augmentację i zaopatrzenie w konie¹²⁰, należy jednak zaznaczyć, że były to materie regulowane przez istniejący plan mobilizacyjny¹²¹. Za bardzo charakterystyczne należy za to uznać poświęcenie dużej ilości miejsca sprawie formowania i celów działań *Landsturmu*, co było zgodne z generalnym przekonaniem Boeyna o użyteczności sił nieregularnych w wojnie obronnej¹²². Wymiar

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 207–213.

¹²⁰ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 506, Versuch eines Vertheidigungs Plans für die Rhein Provinzen, geschrieben in März 1833, s. 35–36.

¹²¹ AP Poznań, Naczelne Prezydium w Poznaniu 567, Mobilmachungs-plan für die Königliche Preußische Armee, Berlin 21 III 1831 r., s. 200–207, 259–260.

¹²² GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 506, Versuch eines Vertheidigungs Plans für die Rhein Provinzen, geschrieben in März 1833, s. 36–46.

refleksji w tym przypadku ma jednak moim zdaniem w dużej mierze teoretyczny charakter i pozwolę sobie pominąć go w analizie.

Boyen wskazywał Mozelę jako główną linię zaopatrzeniową w systemie obronnym prowincji zachodnich¹²³. Jej prawidłowe wykorzystanie wymagało utworzenia w Trewirze magazynu, przy jednoczesnym założeniu, że operujące oddziały nie powinny być ściśle z nim związane, posiadając zapasy na dwa-trzy dni marszu. W momencie rozpoczęcia przygotowań wszystkie statki na Mozeli powinny zostać wykorzystane do transportu zaopatrzenia z Koblencji. W zależności od okoliczności możliwa była także potrzeba stworzenia magazynu w środkowym biegu Mozeli. Wydzielony oddział prawego skrzydła powinien być zaopatrywany przez magazyn w Jülich¹²⁴, na lewym skrzydle tę rolę pełnić miał Hochwald, jak długo detaszowane jednostki pozostawały na obszarze między Saarlouis i Saarbrücken. W wypadku poruszeń skrzydłowych sił głównych, patroli i mniejszych oddziałów zasadą było oczywiście korzystanie z zasobów lokalnych. Rozbudowywanie obwarowań polowych w Trewirze wydawało się raczej nierozsądne, nazbyt rozdrabniałoby to siły. Boyen widział jednak możliwość budowy małych redut na lewym brzegu Mozeli, wykorzystujących dogodny teren, pozwalających na wykorzystanie zalet małych oddziałów i *Landsturmu* w czynieniu szkód na tyłach wroga. Kluczowe dla prowadzenia operacji było zabezpieczenie przynajmniej dwóch aparatów mostowych i generalne przygotowanie przepraw przez Mozelę.

Dokładna analiza materialnych aspektów systemu obronnego stanowiła dla Boyena podstawę do rozważań nad prawdopodobnym przebiegiem wstępnej fazy kampanii¹²⁵. Jak zaznaczał, jego celem nie było tworzenie projektu planu operacyjnego z próbą dokładnego wskazania jak manewrować względem siebie będą obie strony, kwestie te były zawsze warunkowane przez okoliczności materialne i duchowe prowadzonych operacji. Znane cechy TDW pozwalały jednak na pewne przemyślenie dotyczące lokalnych uwarunkowań działań. Obszar między Jülich, Kolonią, Renem i Nijmegen, dzięki zaplanowanym na nim umocnieniom oraz aliansowi z Holandią, nie był raczej terenem dogodnym do prowadzenia przez wroga wielkich operacji. Jedynie Venlo, jak długo pozostawało w rękach Belgów, musiało być traktowane jak punkt wymagający obserwacji. Wydzielony z załogi Wesel oddział w sile 300–600 ludzi, w tym przydzielonej do twierdzy kawalerii, z 1–2 działami,

¹²³ *Ibidem*, s. 46–53.

¹²⁴ Należy zaznaczyć, że w ocenie Müfflinga pruskie twierdze w Nadrenii i znajdujące się w nich magazyny były obliczone jedynie na potrzeby garnizonów i nie miały możliwości wspierania działań w otwartym polu; GStA PK VI HA, NI Karl von Müffling, nr A 14, Betrachtungen über die militairische Lage des Observations Corps, b. d., k. 88.

¹²⁵ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 506, Versuch eines Vertheidigungs Plans für die Rhein Provinzen, geschrieben in März 1833, s. 58–72.

powinien w powiązaniu z *Landsturm* wystarczyć do wypełnienia tego zadania. Oddział ten powinien obserwować Venlo, pozostając w łączności z linią Rur oraz znajdującymi się pod Venlo siłami holenderskimi. *Landsturm* miał w tym czasie obserwować belgijską granicę. Od przewagi nieprzyjaciela nacierającego przez Venlo zależęć miało czy oddział miał się mu przeciwstawić, czy też wycofać do Wesel lub Düsseldorfu. Jeśli oddział nad Rur zostałby wyparty ze swojej pozycji, to *detachment* z Wesel powinien skierować całe dostępne siły do działań na flankę nieprzyjaciela albo wesprzeć oddziały wystawione przeciw niemu pod Jülich. Nad Rur powinien zostać wystawiony oddział w sile sześciu batalionów, szwadronu oraz jednej baterii pieszej i jednej konnej. Jego celem była w pierwszej kolejności obserwacja wszelkich potencjalnych działań od strony Lüttich i Namur. Miał on także utrzymywać komunikację z Wesel, holenderską załogą Maastricht i *Landsturm* pod Montjoie (ob. Monschau) i zostać zorganizowany w sposób umożliwiający energiczne działania na skrzydła i czoło nieprzyjaciela, przy zachowaniu linii zaopatrzeniowej z Jülich. Jeśli słabe belgijskie siły znalazłyby się w okolicach Maastricht na prawym brzegu Mozy, to oddział ten musiał być gotów do przeciwdziałania. Do czasu formalnego wybuchu wojny i otrzymania innych rozkazów, *Landsturm* mógł jednak operować jedynie na terytorium pruskim. W razie wyparcia z pozycji nad Rur, oddział ten powinien obrać kierunek odwrotu na Koblencję, tak by jak najszybciej dołączyć do sił głównych zbieranych pod Trewirem i wspólnie przeciwstawić się agresorowi. W trakcie odwrotu należało w jak najmniejszym stopniu wykorzystywać zasoby terenu, lecz korzystać z magazynów w Jülich¹²⁶.

Na obszarze od Montjoie do Trewiru należało wystawić w celu obserwacji granicy *Landsturm*, wsparty przez oddziały wydzielone z Kolonii i Koblencji, które jednak w razie napotkania przeważających sił wroga powinny wycofać się do swoich garnizonów lub najgorszym wypadku szukać drogi na prawy brzeg Renu. Naczelne zadanie tych oddziałów polegało na utrzymywaniu połączeń między Montjoie i Trewirem oraz komunikacji z Luksemburgiem. Oddziały regularne winny przy tym na ile to możliwe odciążać landszturmistów. Zgodnie z założeniami główny korpus pod Trewirem powinien składać się z trzech pełnych dywizji w sile ok. 40 tys. ludzi, a oddział wydzielony lewego skrzydła pod Saarlouis z sześciu batalionów, sześciu szwadronów i dwóch baterii. Mając na uwadze założenia i cele strategicznie nie należało za wszelką cenę dążyć do zachowania etatowej struktury Korpusu Armijnego, doliczając do niego także oddziały na skrzydłach i awangardę. W prezentowanym

¹²⁶ O wiele dokładniejsze studia działań na tym obszarze przeprowadził Müffling, zgodnie z sytuacją międzynarodową i otrzymanymi rozkazami oczekujący natarcia w kierunku Mozy i przepraw w Namur, Lüttich, itd.; na Akwizgran; przez Roermond lub przez Venlo; GStA PK VI HA, NI Karl von Müffling, nr A 14, Betrachtungen über die militärische Lage des Observations Corps, b. d., k. 88–89v.

szkicu tylko część dywizji operować miała z początku w swych składach brygadowych, pozostałe raczej jako niezależne ciała podług okoliczności. W obliczu walnej bitwy oddziały skrzydłowe i dwie dywizje miały utworzyć siły główne, trzecia dywizja pozostać w rezerwie. W sensie taktycznym i strategicznym podział sił na cztery-pięć części złożonych ze wszystkich broni nie stwarzał problemów w manewrowaniu i walce. Korpus główny winien ponadto wysłać do Konz swoją straż przednią, która wysunęłaby silne posterunki kawalerii między Mozelę i Saarę, utrzymując w ten sposób kontakt z Saarlouis i Luksemburgiem. Oddział lewego skrzydła musiał w tych warunkach pozostać w kontakcie z Saarlouis na prawym brzegu rzeki i zabezpieczać przejścia, aż do nadejścia korpusu głównego, albo zaatakować nacierającego przez Hochwald przeciwnika. Dla części terenów nad Saarą, w tym Saarlouis, jako celowe jawiło się wystawienie oddziałów *Landsturmu* i jegrów pod jednym dowództwem. Boyen zakładał, że Francuzi mogą uderzyć znad górnej Saary na Zweibrücken, szukając możliwości wykorzystania tego obszaru na swoją korzyść. W takim wypadku należało przez jakiś czas umożliwić przeciwnikowi swobodny marsz, tak by uderzyć potem skoncentrowaną w Trewirze masą na jego skrzydła i tyły. Jeśli przeciwnik uderzyłby na korpus pod Trewirem i postanowił zamknąć Saarlouis, to w razie jego marszu przez Konz, moment przeprawy powinien zostać wykorzystany do ataku. Gdyby jednak jego główne poczynania skierowały się na Saarlouis, to byłby czas na zajęcie dogodnej pozycji w Hochwald lub obejście sił francuskich. Możliwe było jednak, że Francuzi przystąpią do ofensywy z przewagą niepozwalającą na podjęcie przeciw nim kroków ofensywnych. Niezbyt korzystne wydawało się w tym wypadku bierne oczekiwanie na atak w Trewirze, nawet w wypadku wzniesienia tam silnych szańców. Troska o zachowanie bojowego ducha w pruskich oddziałach¹²⁷ oraz dążenie do wykorzystania sprzyjającego terenu skłaniać powinny do przejścia w takim wypadku na lewy brzeg Mozeli przy pozostawieniu środkowego biegu rzeki landszturmistom i wystawieniu wydzielonego oddziału w Hunsrück, który w tym terenie miał szansę zakłócać poczynania przeciwnika. Pozostawanie korpusu na lewym brzegu Mozeli na wysokości Trewiru zabezpieczało nie tylko łączność z Luksemburgiem, lecz także możliwość dalszego ruchu w kierunku Saarlouis. Konieczne było także założenie wypadku jednoczesnego uderzenia silnych kolumn wroga na Saarlouis i Trewir, co zmuszało dowodzącego tu generała do podjęcia trudnej decyzji, na którą z nich wpiery uderzyć. Potencjalna ekspedycja z Belgii musiała być skierowana na Jülich. W tym wypadku należało pozostawić w Hochwald wydzielony oddział tak długo, jak wymagało tego zabezpieczenie Saarlouis, w razie przewagi wroga miał on jednak przejść na lewy brzeg Mozeli. Korpus główny powinien jak najszybciej

¹²⁷ Müffling zalecał w tym celu aktywne działania i jak najdłuższe utrzymanie Kolonii; *Ibidem*, k. 89v.-92.

połączyć się w Jülich z podległym mu oddziałem znad Rur, wspólnie zaatakować i pobić przeciwnika i wyruszyć w drogę powrotną do Trewiru. Pościg za nieprzyjacielem miał podjąć samodzielnie oddział znad Rur.

Analizując wariant francuskiego ataku z dużą przewagą na Trewir i Jülich¹²⁸, Boyen zaznaczał, że ma do niego zastosowanie szereg poczynionych wcześniej uwag. Kluczowe jak zwykle miało się okazać wyznaczenie właściwego momentu do koncentracji sił. Stacjonujące w Koblencji i okolicy oddziały liniowe powinny jak najszybciej wyruszyć do Trewiru, nawet jeśli pozwoliłoby to jedynie na połączenie z odepchniętą stamtąd dywizją. W każdym wypadku należało rozciągnąć w okręgach przygranicznych patrole kawalerii, które w razie niemożności odwrotu na Koblencję powinny szukać innych przepraw przez Ren. Bataliony *Landwehry* znad granicy nie powinny tracić czasu na pełne formowanie, lecz jak najszybciej znaleźć się w Saarlouis i Jülich. Wszelkie pozostałe bataliony powinny natomiast formować się w punktach nad Renem. Komendanci twierdz, szczególnie Jülich i Saarlouis powinni otrzymać swobodę decyzji o wydzieleniu partii szarpiących tyły i flanki przeciwnika, co było także zależne od posiadania odpowiednich wykonawców. Po nadejściu pierwszych oddziałów z lewego brzegu Renu do Koblencji, należało kierować oddziały do przeprawy w Kolonii. Koblencja była czasowo bezpieczniejszą przeprawą, ale Kolonia posiadała lepszą komunikację z resztą prowincji, ułatwiając ściąganie posiłków. Okolice Kolonii była także dogodniejsza dla koncentracji całej armii, oferując szereg przepraw na lewy brzeg Renu. W takim wariacie należało jednak wzmocnić *Landsturm* w Wesel silnym oddziałem wydzielonym złożonym z trzech broni, pozostającym w możliwie ścisłym kontakcie z Jülich, zagrażając flance nieprzyjaciela. Konieczne było także skoncentrowanie garnizonu Koblencji, tak by możliwe było wydzielanie oddziałów w kierunku Mozeli.

Do tych rozważań Boyen dodawał kilka ogólnych zasad dotyczących działań obu stron¹²⁹. Doświadczenia wojen obronnych, w tym szczególnie wojny siedmioletniej, wskazywały, że nie należało trzymać kawalerii skoncentrowanej, lecz wykorzystać ją do forpoczt i „małej wojny”. Zadania te wymagały oczywiście rzutkich i doświadczonych dowódców. Przy zajmowaniu pozycji i w marszu należało stosować raczej kolumny niż linie. Wszelkie tworzone oddziały musiały składać się z trzech rodzajów broni, tylko taki skład gwarantował bowiem skuteczne działanie. Zasady współdziałania broni w ataku i obronie powinny być znane ich dowódcom niezależnie od formacji. Boyen podkreślał także po raz kolejny różnicę między „manewrami wojennymi” (*Kriegs Manövern*) i manewrami dokonywanymi w obliczu wroga. Celem

¹²⁸ GStA PK, VI. HA, NI H. v. Boyen, nr 506, Versuch eines Vertheidigungs Plans für die Rhein Provinzen, geschrieben in März 1833, s. 73–76.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 72.

pierwszych było zawsze ugodzenie przeciwnika w jego najsłabszym punkcie i uzyskanie możliwie największej przewagi liczebnej i moralnej. W początkach kampanii nie dokonuje się zwykle działań w styczności z wrogiem, w określonych okolicznościach można jednak myśleć o takiej taktycznej demonstracji. Wszelkie znajdujące się w prowincji oddziały powinny zostać ponadto podniesione do jak najwyższych stanów, tak by zwiększyć szansę powodzenia oraz przekonanie żołnierzy o własnej przewadze.

Powyższy tekst stanowi dokładną egzemplifikację punktu widzenia Boyena na obronę pruskich prowincji zachodnich. Analogicznie jak w latach 1815–1819 i podobnie jak w kontekście terenów na wschodzie optował on za wypracowaniem określonego schematu postępowania. Sednem systemu obronnego i wynikającego z niego planu obronnego było dokładne przygotowanie terenu i mobilizacja sił, umożliwiające prowadzenie wojny ruchowej i „małej wojny” w oparciu o twierdze, punkty umocnione, przeprawy i linie rzek. Celem tych działań było oczywiście jak najdłuższe opóźnianie postępów nieprzyjaciela, do czasu nadejścia z głębi kraju sił pozwalających na przejęcie inicjatywy. Wydaje się, że o ile Boyen uważał plan operacyjny za niemożliwy do opracowania w czasie pokoju i unikalny w każdej sytuacji, o tyle tworzenie szkiców obronnych traktował jako obowiązek władz wojskowych. W postępowaniu tym tkwił zasadniczy błąd, jak pokazuje bowiem choćby przykład powstałych w realnej sytuacji ocen Müfflinga, także w działaniach defensywnych okoliczności odgrywały rolę głównego katalizatora wszelkich poczynań. Dowódca korpusu obserwacyjnego optował za odmienną koncepcją działań, bazując na gruntownej znajomości potencjału podległego mu terenu, uniemożliwiającego działania w stylu proponowanym przez Boyena. Wiele z koncepcji tego ostatniego wydaje się mieć raczej charakter postulatyczny, stanowiąc wyraz zaleceń odnośnie pożądanых cech systemu obronnego. Te wynikały z naszkicowanych powyżej pryncypiów i powodowały przypisywanie określonym punktom niemal niezmiennego znaczenia. Widać to wyraźnie w konsekwentnym opieraniu pruskich operacji o Trewir i Mozelę, wokół których działać miały oddziały liniowe, *Landwehra* i *Landsturm*. Nawet proste zestawienie z przytaczanymi studiami Müfflinga z 1818 i 1832 r. pokazuje wyraźnie, że był on w tym względzie o wiele bardziej elastycznym i uwzględniającym realia niż dwukrotny kierownik resortu wojny. Bazując na wspomnianym tekście można odnieść wrażenie, że Boyen nie dostrzegł możliwości zaskoczenia strony pruskiej przez przeciwnika, zbyt mocno wierząc, że obdarzony odpowiednimi prerogatywami dowódca zdoła zawczasu rozpocząć implementację czynności wynikających z planu obronnego, co było trudne do osiągnięcia z przyczyn obiektywnych i formalnych.

Nie ma oczywiście bezpośrednich dowodów na to, że dokładnie w taki sposób Boyen postrzegał powyższe zagadnienie także w latach czterdziestych, jednak nawet przychylni ministrowi Meinecke przyznawał, że w kontekście

planów obronnych Boyen aż do śmierci pozostał nieuleczalnym idealistą, z trudem dostrzegającym przemiany zachodzące w sztuce wojennej¹³⁰. Sam fakt przesłania księciu Augustowi powstałego sześć lat wcześniej tekstu wskazuje zresztą, że Boyen w sposób ograniczony modyfikował swoje zapatrywania, choć oczywiście nie znamy zakresu zmian jaki nanieść mógł w ostatecznie przekazany księciu egzemplarz memoriału. Jeśli przyjmiemy taki wniosek jako prawdopodobny, pozwala to na potraktowanie omówionych w artykule tekstów jako cennego uzupełnienia stanu wiedzy o kierunkach jakie nadawał Boyen systemowi obronnemu zachodnich prowincji Prus w obu okresach swego urzędowania na stanowisku ministra wojny.

STRESZCZENIE

Jacek Jędrysiak, Poglądy Hermanna von Boyen na problem systemu obronnego zachodniej granicy Królestwa Prus

Celem artykułu jest prezentacja treści trzech memoriałów dotyczących systemu obronnego zachodniej granicy Królestwa Prus, znajdujących się zasobie *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz* w Berlin-Dahlem, w spuściźnie Hermanna von Boyen.

Ten aspekt działalności pruskiego ministra wojny w latach 1814–1819 i 1841–1847 nie spotkał się jak do tej pory z należytą uwagą i to pomimo rażącego niedoboru źródeł dotyczących zagadnienia planowania obronnego w Prusach w I połowie XIX wieku. Pewnym usprawiedliwieniem tego stanu rzeczy może być charakter tych studiów, mających wyraźnie formę prywatnych rozważań, często o niejasnej proveniencji czasowej. Artykuł stanowi próbę ustalenia okoliczności napisania memoriałów, co wraz z analizą ich treści ma za zadanie poszerzenie stanu wiedzy o pruskich koncepcjach strategicznych między kongresem wiedeńskim a rewolucją marcową w 1848 roku.

Słowa kluczowe: Hermann von Boyen, Prusy, planowanie obronne, Nadrenia

SUMMARY

Jacek Jędrysiak, Hermann von Boyen's views upon the issue of the defense system of the Kingdom of Prussia's western border

The aim of this article is to present the content of three memorials about the defence system of the western border of the Kingdom of Prussia, available in the collection of the *Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz* (Prussian Privy State Archives) in Berlin-Dahlem, Hermann von Boyen's heritage.

¹³⁰ F. Meinecke, *Das Leben...*, t. 2, s. 493–495, 529–535.

This aspect of the activity of the Prussian war minister's in 1814–1829 and 1841–1847 has not been treated with due attention, despite the profound lack of sources on defence planning in Prussia in the first half of the 19th century. This state of affairs might be partly justified by the character of these studies, clearly taking the form of private deliberations and often with unclear dating information.

The article is an attempt to determine the circumstances around writing the memorials and this, together with an analysis of their content, is aimed at broadening the knowledge on Prussian strategic concepts in the period between the Congress of Vienna and the March Revolution of 1848.

Keywords: Hermann von Boyen, Prussia, military defence planning, The Rhineland

РЕЗЮМЕ

Яцек Ендрысяк, Взгляды Германа фон Бойена на проблему системы обороны западной границы Королевства Пруссия

Целью статьи является описание содержания трёх мемуаров, касающихся оборонительной системы западной границы королевства Пруссия, хранящихся в Тайном государственном архиве прусского культурного наследия (*Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz*) в Берлин-Далем, из наследия Германа фон Бойена.

Этот аспект деятельности прусского военного министра в 1814–1819 и 1841–1847 годах до сих пор не получил заслуженного внимания, и это несмотря на явный недостаток источников, связанных с вопросами планирования обороны в Пруссии в первой половине XIX века. Некоторым объяснением такого положения вещей может быть характер исследований, принимающих выраженную форму личных размышлений, часто неясного времени написания. В статье предпринята попытка установить обстоятельства написания мемуаров, что, наряду с анализом их содержания, должно расширить наши знания о прусских стратегических концепциях в период между Венским конгрессом и мартовской революцией 1848 года.

Ключевые слова: Герман фон Бойен, Пруссия, планирование обороны, Северный Рейн.